

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenna.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. nadać najmłodsiemu burmistrzowi miasta Stanisławowa, dr. Arturowi Nimhinowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego w Krosnie, Teodora Stapfa, sędzią powiatowym we Frysztaku.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Józefa Filla z Sokołowa do Żmigroda, a kancelistę Jana Czanieckiego ze Żmigroda do Sokołowa, oraz zamianował kancelistami: Piotra Arendarczyka, podoficera 32 p. p. obrony krajowej w Nowym Sączu, dla Radomyśla; Daniela Szalke, tytuł. wachmistrza żandarmeryi w Dobczycach, dla Andrychowa i Wojciecha Niezgodę, pomocnika kancelaryjnego w Krosnie, dla Leżajska.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 października.

Program stronnictwa polityki realnej.
Zasady i zadania.

Telegraficznie doniesiono nam już z Warszawy, że w dniu 19 b. m. odbyło się

tam zebranie, złożone ze 150 osób, z samej Warszawy i z poza jej rogatk, inteligencji miejskiej i wiejskiej, która — po długich, wyczerpujących naradach — nie krytykując ani jednym słówkiem taktyki kół odmiennych zapatrywań, postanowiła utworzyć „Związek polityki realnej“. Połączyły się więc różne umiarkowane grupy narodowe, celem wspólnej pracy dla dobra sprawy polskiej, które po wysłuchaniu i pilnem przestudiowaniu referatów pp. Ludomira Gren-dyszynskiego i Mściława Godlewskiego, przyjęły wspólny program działania. Jako pierwszy dotąd bardzo jasno i poważnie skryształizowany, powtarzamy w całej rozciągłości:

Wobec nowej ery, rozpoczynającej się z chwilą powołania przedstawicieli kraju naszego do Sejmu państwowego, zachodzi potrzeba skupienia się wszystkich umiarkowanych, rozważnych, a dobro publiczne miłujących jednostek, przy wspólnej politycznej i społecznej pracy.

W tym celu niezbędne jest ustalenie pewnych naczelnych zasad polityki realnej, któremi się w nowym okresie życia politycznego poważni obywatele kraju naszego kierować mogli.

Celem wszelkiej rozumnej polityki jest osiągnięcie coraz to lepszych warunków rozwoju danego państwa, narodu, społeczności — dla szczęścia składających te grupy jednostek. Celem więc polityki naszej będzie zdobywanie dla naszego kraju, w państwie, do którego należymy, jak najpomyślniejszych warunków rozwoju.

Dotychczasowy ustrój tego państwa, oparty na systemie rządów biurokratycznych i centralistycznych, nie uwzględniał praw społeczeństwa do stanowienia o własnych losach, ani też praw narodowości nierossyjskich do samostannego rozwoju. Były to więc i — pomimo zmian i ulg w ostatnich czasach przyznanych — trwają jeszcze po dziś dzień warunki dla istnienia i rozwoju naszej narodowości w wysokim stopniu niepomysłne.

W takich warunkach po wielokrotnych daremnych usiłowaniach odzyskania niezale-

żności państwowej, cała praca polityczna ograniczyć się musiała z konieczności na wewnątrz do pielegnowania naszych skarbów narodowych, w drodze prywatnych, pojedynczych, niezorganizowanych usiłowań, a na zewnątrz do *obrony sprawy narodowej* w obec tego jedyne go czynnika, jaki dotychczas na losy nasze wpływ miał, to jest w obec biurokratycznego rządu. Była to praca bardzo mozolna i bardzo niewdzięczna, bo nie towarzyszyły jej ani efektowne sukcesy, ani szersze uznanie. Tylko głębokie poczucie obywatelskiego obowiązku mogło zniewalać do niej patriotów, którzy nie chcieli opuścić rąk, a innej drogi politycznego działania w danym okresie przed sobą nie widzieli.

Obecnie wstępujemy w okres nowy. Z chwilą powołania do życia przedstawicielstwa narodowego w państwie, z którego losami jesteśmy związani, przychodzi do głosu — obok korony i rządu — nowy, trzeci czynnik poważny, społeczeństwo rossyjskie. W społeczeństwie tem budzi się i rozwija z coraz większą siłą szeroki ruch postępowy i wolnościowy. Rossya odradza się na wewnątrz, przeobraża się w duchu nowożytnym i, o ile nie zostanie porwana w odmęt anarchii, może się stać wielką potęgą państwową, opartą już nie na sile i przemoc, nie na panowaniu i samowoli zcentralizowanej biurokracji, ale na zasadach prawa i wolności prawa — równo dla wszystkich obywateli i wolności — dla wszystkich do państwa wcielonych narodów.

W tym więc nowym okresie, w obec tych przeobrażeń, których jesteśmy świadkami, i które możemy przewidywać, wolno nam żywić przeświadczenie i nadzieję, że w tej wielkiej słowiańskiej potęgce państwowej, jaką stanie się Rossya, przeobrażona na podstawie praworządnej, znajdziemy oparcie, oraz warunki rozwoju i rozkwitu dla naszej narodowości polskiej, t. j. dla tego, co stanowi cel naszych politycznych usiłowań.

Dążąc tedy do pozyskania tych warunków, a z drugiej strony widząc, że nietylko rossyjskim mężom stanu, ale i ruchowi wol-

nościowemu i decentralizacyjnemu najbar-dziej postępowej części społeczeństwa rossyjskiego towarzyszy zawsze troska o całość i jedność państwa, musimy przede wszystkim dla siebie samych, a następnie dla opinii rossyjskiej, określić wyraźnie nasz stosunek do całości państwa.

Musimy zatem stwierdzić kategorycznie, że domagając się dla naszego kraju urzędzeń, uwzględniających historyczną, narodową i kulturalną odrębność, stoimy prztem na gruncie jedności państwowej i chcemy też pozyskać pełne prawa obywatelskie w zakresie ogólnopństwowym.

Tego zaś ogólnopństwowego w całej pełni uprawnienia domagamy się dlatego, aby wspólnie z przedstawicielami narodu rossyjskiego i innych ludów przyczynić się do umocnienia na drodze wolności i postępu tego państwa, w którym spodziewamy się osiągnąć swój cel najwyższy — dobro i rozkwit naszej narodowości polskiej.

Zadania polityczne.

Z tych zasad uważamy, że z chwilą tworzenia ogólnopństwowego przedstawicielstwa, prawem i obowiązkiem naszym będzie gorliwa i umiejętana praca w ogólnopństwowym instytucji reprezentacyjnej i na wszelkich drogach legalnych, w celu osiągnięcia tych reform, które są niezbędnym warunkiem dobra powszechnego i prawidłowego rozwoju zarówno państwa całego, jak pojedynczych, w skład jego wchodzących narodów.

w zakresie ogólnopństwowym dążyć będziemy:

1. Do pełnego i wszechstronnego zastosowania w całym systemie rządów państwowych zasady prawności, obowiązującej zarówno obywateli, jak i przedstawicieli władzy, do poszanowania nabytków kulturalnych i prawa własności.

2. Do uznania w całym państwie zupełnej równości osobistych (cywilnych i politycznych) praw wszystkich obywateli państwa, bez względu na pochodzenie, stan, narodowość lub wyznanie, z zabezpieczeniem praw narodowej i kulturalnej mniejszości.

93)

HAJOTA

W POGONI.

CZEŚĆ TRZECIA.

II.

(Ciąg dalszy).

Głos Czerczy jest, jak jego spojrzenie, wzbrany bezdennym bolem i palącym szderstwem.

Pani Zofii robi się ogromnie smutno. Jakby słuchała dzwonów pogrzebowych.

— Wiga i ty także Michasiu — mówi z wyrzutem — ty także tak bezwzględnie zwątpiłeś? Że ciotka w swojej chłodnej praktyczności może takim trzeźwym łokciem mierzyć usiłowania Adasia, to jeszcze rozumiem! Ale, ty? Zresztą do nawet trzeźwe nie jest. Przecież żadna istota ludzka nie może się rozwiać jak cień! Wcześniej czy później coś się o niej usłyszy musi.... Ale opuszczać zaraz ręce.... Mnie to doprawdy oburza.

Czercza spogląda na siostrę jakby jej chciał dziękować za gorąco ujmowanie się za sprawę, wstrząsa jednak głową.

— Ludzka istota! — powtarza znów. — Masz skusność. Ale nie promień słońca, zapach róży i śpiew słowika. A ona — była tem wszystkim....

Przy wymawianiu tych słów, chyli nisko czoło, jak czciciel, oddający hołd swemu bóstwu.

— Była — szepcze w zamyśleniu — była! Ot! wyraz, jak każdy inny. Cztery litery. Równie dobrze mogłoby być „kiep“. A jednak... duren ja taki... Zdawało mi się czystem niepodobieństwem, żebym ja kiedykolwiek w takim zestawieniu mógł go wypowiedzieć. To jakby wierzącemu kazano powiedzieć: „Był Bóg“. Zdawałoby się: język wpiersz kołem stanie. A, ot! nie staje.

— Michasiu!

Czercza podnosi raptem głowę, jakby się ocknął.

— Et! daj mi pokój — mówi szorstko.

Nastaje długie milczenie.

Czercza zaczyna znów się bawić pustymi rękawami paltota, a pani Zofia myśli o Ali; myśli z dziwnym, samolubnym żalem: Jak tę kobietę kochano! Tamten, jej mąż i ten tutaj!

Obaj ludzie tak wręcz odmienni, a tak niepowzedani.

I, czy nie lepiej wziąć od życia tyle szczęścia, i tyle poezji i odejść w wieńcu niezwydnie róż młodości i miłości; niż doczekawszy późnego wieku, patryarchalnie poznać świat z procesją roztargnionych wnuków, przyprowadzanych do łóżka po ostatnie błogosławieństwo, i pozostawić po sobie urzędową żalobę najbliższych, których będą przyjaciele pocieszać słowami: „Cóż robić... Taka kolej rzeczy... Nażyła się“!...

Pani Zofia wzdycha minowoli, jakby słyszała swoje własne epitaphium.

Czercza wstaje i pochyla się nad nią. Niegrabnym ruchem człowieka, któremu pieczęta jest obca, kładzie rękę na jej ramieniu.

— Ot! daruj, Zosiu! Brutal ze mnie był i będzie. Nie gniewaj się!

— Ja, Michasiu! Na ciebie?...

Nie mówi nic więcej, ale Czercza odgaduje doskonale ile w tych dwóch wyrazach jest współczucia i zrozumienia tego wszystkiego, co się złożyło na zwichnięcie i rozgoryczenie jego duszy.

— Tyś jest nadzwyczajnie dobra kobieta — powiada, siadając obok niej.

Zamiast odpowiedzi, siostra bierze jego rękę w obie dłonie i pozostają tak czas jakiś oboje zadumani i smutni.

— Michasiu — pyta nagle pani Zofia. — Czyś ty widział kiedy na scenie Rytę Szemko?

Czercza aż podskakuje na otomanie. Po raz ostatni słyszał to nazwisko, wymawiane ustami Ali.

Momentalnie widzi przed sobą rojną perspektywę ulicy Marszałkowskiej, po której szedł z nią, także ostatni raz, i słyszy jej najdroższy głos powtarzający: „Ryta Szemko! Ryta Szemko!“

I ten zapach akacji, o którym mówiła, i który, zdawało mu się, że czuł wtedy...

A potem, kiedy poszedł do niej — znów ostatni raz! przyniosł jej fotografię tej aktorki....

Jak ona się w nią wpatrywała!

A była już wtedy zmieniona; taka inna!

Już ją otaczało koło tej potwornej, niezbadanej tajemnicy, w którą zapadła!...

Wszystko to w gnieniu oka zalewa mu mózg palącą lawą okrutnego wspomnienia.

— Ryta Szemko! — wykrzykuje z taką gwałtownością, że siostra spogląda na niego zdziwiona. — A tobie zkad do głowy ta wilczyca?

— Była dziś u ciotki!

Teraz Czercza już nie podskakuje, ale zrywa się jak oparzony.

— Co?... Czego chciała?

— Nie wiem. Ciotka jej nie przyjęła.

— Sacramento!

Wywraca zawadające mu krzesło i zaczyna biegać po pokoju w przystępie niepomaganego wzburzenia.

Bo znowu, jak wtedy, na ulicy, gdy Ala wspomniła, że Oldaniecki jeździł wiosną do Lwowa, tak teraz, pewne luźne fakty, słowa, spostrzeżenia zbiegają się w jego umyśle na arkan wzajemnych uzupełnień schwytań.

— Przyszła — mruczy sam do siebie — przyszła. *Ia...* do jego matki!

Ze wzrastającym zdumieniem pani Zofia wodzi za nim swemi dobrami, rozumnymi oczyma.

Lecz tym przedziwnym taktom serca, który zawsze najlepszą drogę obiera, nie pyta o nic; nie czyni żadnej uwagi, czeka.

Wreszcie Czercza staje na środku pokoju.

— I powiadasz, że jej nie przyjęła?

— Tak.

— Ot! baba przeklęta! Aj! aj! aj!

Siostra spogląda mu prosto w oczy.

— I mnie się zdawało, że ciotka źle zrobiła, nie przyjmując jej — mówi dobitnie.

— Co to źle! — wybucha Czercza. —

Głupio! Idyotycznie! Wstrętnie! Trzeba tylko takiej sparciałej krety, jak ten babsztyl,

żeby nie rozumieć, nie odczuć.

Urywa i przeciąga ręką po czole.

(Ciąg dalszy nastąpi).

3. Do uznania i konsekwentnego wprowadzenia w życie zasad: nietykalności osoby i mieszkania, swobody sumienia i wyznania, swobody nauczania, swobody słowa i druku, swobody zebrań i związków i wreszcie swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce wewnątrz państwa lub zagranicę.

4. Do reformy ogólnopolskiego przedstawicielstwa narodowego, w duchu rozszerzenia jego kompetencji, zagwarantowania nietykalności posłów, oraz do zmiany ordynacji wyborczej w kierunku nadania praw wyborczych szerszym warstwom inteligencji i przedstawicielstwu warstw robotniczych.

5. Do zupełnego rozdziału władzy administracyjnej od sądowej, niezależności sądów, obieralności sądów niższych, pełnej kompetencji sądów przysięgłych, obok zniesienia wszelkich kar, ograniczeń i wyrokowania w drodze administracyjnej.

6. Do rozszerzenia samorządu lokalnego ziemskiego i miejskiego.

Co do Królestwa Polskiego, trwać będziemy na tem stanowisku, że odrębne warunki historyczne, etnograficzne i kulturalne Królestwa Polskiego winny znaleźć jak najpełniejsze uwzględnienie. Dlatego też, przy wspólności rządzeń ogólnopolskich, dążyć będziemy:

a) do pozyskania dla tegoż Królestwa takich urzędzeń autonomicznych i samorządnych, które, w granicach jednności państwowej, urzeczywistniałyby prawo ludności do decydowania o własnych sprawach krajowych.

b) do uznania praw języka polskiego, jako krajowego, w urzędach, sądach i instytucjach krajowych;

c) do nauczania publicznego w języku i duchu narodowym; wreszcie

d) do pielęgnowania i rozwijania narodowej kultury w całym szeregu urzędzeń i w całym zakresie życia społecznego.

Zadania kulturalne na polu społecznym i ekonomicznym,

streszczamy w ten sposób:

1. Uznając doniosłe zadanie Kościoła i jego instytucji w dziedzinie krzewienia wiary i moralności pragniemy działanie jego rozszerzać i popierać w tym mianowicie kierunku. Przeto stojąc na gruncie poszanowania i zupełnej wolności wszystkich wyznań, dążyć będziemy do zapewnienia należytej swobody Kościołowi katolickiemu, który naród nasz duchowo wykarmił i kulturalnie wychował, którego nauka jest od wieków panującą w narodzie polskim, a w państwie rosyjskiem wyznawaną przez miliony obywateli.

2. W dziedzinie oświaty dążyć będziemy do mnożenia wszelkich źródeł i pomocy naukowych, a w szczególności do rozwoju szkół wyższych i średnich, przedewszystkiem zaś szkół początkowych, celem zapewnienia każdemu obywatelowi przygotowania szkolnego do życia.

3. Oparłszy się na systemie ogólnych reform i urzędzeń politycznych, w kraju naszym dążyć mamy do podniesienia wszyst-

kich warstw społecznych bez różnicy pochodzenia i wyznania, przedewszystkiem zaś do podniesienia moralnego, narodowego, cywilizacyjnego i ekonomicznego warstw ludowych i robotniczych, a to zarówno przez gorliwą reformatorską pracę, zorganizowaną w instytucjach ogólnopolskich i lokalnych, jak niemniej przez osobistą inicjatywę i osobiste działanie każdego obywatela w swoim zawodowym zakresie.

Tą drogą osiągnąć pragniemy:

a) Utrwalenie własności włościańskiej przez prawidłową organizację i podniesienie kultury drobnych gospodarstw rolnych, przez dostarczanie długoterminowego kredytu, — współdziałanie rozwojowi lokalnych Stowarzyszeń, a wreszcie przez czynną pracę w ziemstwie i w gminie i przez troskliwą opiekę nad szkołą ludową.

b) Pełnienie bytu i zapewnienie spokojnej starości pracownikom rolnym i fabrycznym, przez organizację pracy, opartą na zasadach sprawiedliwości i ludzkości, jak również przez wytwarzanie instytucji kooperacyjnych, asekuracyjnych i kulturalnych.

c) Podniesienie miast, a zwłaszcza miasteczek i osad — przez organizację rzemiosł, reformę budowlaną, oraz przez cały szereg stowarzyszeń i instytucji, zmierzających do polepszenia warunków bytu ludu miejskiego.

Metoda działania.

Jako drogę do osiągnięcia naszego celu, a mianowicie: jak najpełniejszego rozwoju narodowości polskiej, przyjmujemy realną i jawną pracę polityczną i społeczną, dążąc do przeobrażenia obecnych stosunków drogą ewolucyjną w duchu postępu, ale wykluczając wszelkie działania spiskowe lub rewolucyjne.

Działając zaś na drodze legalnej, w instytucjach i zreszłościach publicznych, posiadających prawidłową organizację, należyta swobodę słowa, dyskusji i kontroli, będziemy tem śміeliej, z jak największą stanowczością i odwagą cywilną bronili sprawy narodowej przed wszelkimi na nią zamachami.

Mamy ducha naszego narodu za wieczny żywioł i niepożyty, więc nie widzimy potrzeby budzenia go demonstracjami i manifestacjami, albo sowninistycznym podleganiem plemiennym i stronnicyznym nienawiści do obcych i swoich.

Uważamy za rzecz w naszym narodowym interesie konieczną, aby posłowie z Królestwa Polskiego do Sejmu ogólnopolskiego w Petersburgu połączyli się w Koło polityczne i wypracowali regulamin, przy którym będzie osiągnięta solidarność działania całej naszej reprezentacji.

Mając zaś na uwadze, że poseł powinien być obdarzony pełnym zaufaniem wyborców, że system instrukcji poselskich miał obłąkane następstwa w dziejach naszych, że poseł przedstawiać winien interesy, nie poszczególnej okolicy lub grupy, lecz całego kraju, jesteśmy najmocniej przeciwni udzielaniu jestedm mandatów nakazujących przed wyborami, albo dyrektywy partyjnej po wyborze.

W imię tych zasad, pragniemy się skupić i szeregować wobec zbliżających się wyborów do Sejmu państwowego. Do szeregu naszych wzywamy wszystkich obywateli kraju, podzielaających wyłuszczone powyżej zasady i program pracy.

Z komisji i klubów sejmowych.

W sobotę po południu odbyły się w gmachu sejmowym posiedzenia komisji: szkolnej, administracyjnej i petycyjnej.

Komisja szkolna przeprowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem, opracowanym przez p. JE. Stanisława hr. Tarnowskiego o szkołach średnich. Dyskusja toczyła się w sobotę głównie o potrzebie zmiany systemu nauki religii, a wyjaśnienia, udzielone w tym względzie przez biorących udział w posiedzeniu księży Arcybiskupów JE. dr. Bilezewskiego i Teodorowicza pozwalają mieć nadzieję, że reforma w tym kierunku ma widoki powodzenia. Poruszono także potrzebę surówszego klasyfikowania uczniów i kwestję doboru nauczycieli. Przedmiotem dłuższej dyskusji była również kwestya wpływu złego teatru na młodzież.

W komisji administracyjnej rozdzielono członkom do referatu przydzielone jej petycje a komisja petycyjna załatwiła kilka petycji.

(K.) Klub demokratyczny uchwalił wczoraj wniesić w Sejmie na jutrzejszym posiedzeniu projekt zmiany statutu krajowego i ordynacji wyborczej sejmowej w kierunku rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu.

Klub proponuje:

1. Powiększenie liczby posłów z miast o 16 mandatów; kurya ta ma mieć w przyszłości 44 posłów, t. j. tylu, ilu ich ma kurya większej własności. Otrzymać mają więcej mandatów: Lwów o czterech, Kraków o dwóch; miasta liczące ponad 30.000 mieszkańców: Przemysł, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów i Kolomyja, każde po jednym mandacie, — mają zatem wybierać po dwóch posłów Okręgi miejskie zbiorowe: 1. Brzeżany-Złoczów, 2. Bochnia-Wadowice, 3. Gorlice-Jasło, 4. Podgórze-Wieliczka, 5. Sanok-Krosno, mają być rozdzielone i każde z tych miast wybierać ma osobno jednego posła. W tych okręgach nastąpi zatem powiększenie liczby posłów o pięciu.

2. Powiększenie o dwa mandaty liczby posłów Izby handlowych i przemysłowych, w ten sposób, aby Izby lwowska i krakowska wybierały po dwóch posłów.

3. Powiększenie liczby posłów z kuryi gmin wiejskich o pięciu z powiatów politycznych: Podgórze, Strzyżów, Przeworsk, Peczyński i Zborów.

4. Zaprowadzenie piątej kuryi z 24 mandatami poselskimi.

5. Zaprowadzenie tajnego głosowania przy wyborach do Sejmu.

Według projektu klubu demokratyczne-

go powiększenie ogólnej liczby posłów sejmowych wynosić ma 42 mandatów.

(K.) Komisja szkolna ukończyła wczoraj dyskusję i przyjęła w całości opracowane przez p. JE. Stanisława hr. Tarnowskiego sprawozdanie o stanie wychowania publicznego w szkołach średnich.

(K.) Komisja dla reform agrarnych przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu, na podstawie referatu p. Hupki, przedłożenie Wydziału krajowego o włościach rentowych.

(K) Porządek dzienny jutrzejszego wtorkowego posiedzenia sejmowego, które rozpocznie się o godz. 10 przed południem, obejmuje 22 punktów.

Rozpocznie pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy m. Stryja o zezwolenie na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów, widowisk, balów i t. d. na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

Później nastąpią pierwsze czytania i motywowania wniosków poselskich p. Tarnowskiego o przyznanie nauczycielom szkół ludowych w Przemyslu dodatku z powodu drożyzny; p. Fruchtmanna o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w Stryju dodatku w wysokości 20 proc. płacy z powodu drożyzny; p. ks. Wesolińskiego o wyjednanie w drodze ustawy zakazu otwierania szynków i sprzedaży trunków w niedzielę i święta katolickie; p. Potoczka w sprawie zniesienia myt na drogach i mostach krajowych; p. Fruchtmanna o znaczne powiększenie liczby posad radców w e. k. Najwyższym Trybunale w Wiedniu; p. Filipa Włodka o zwolnienie od opłaty podatku spożywczego gospodarzy przy sprzedaży mięsa z bydła, dorzniętych z konieczności.

Z kolei nastąpią sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu wydziałowi powiatowemu w Sanoku i gminie Jezierzany koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1904;

Sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia budynku szpitala powszechnego w Husiatynie;

Głosowanie nad wnioskami w sprawie petycji gmin: Chochołowa, Witowa, Wróblówki, Podczarownego, Dzianiszka, Cichego i Czarnego Dunajca w sprawie przywrócenia tymże prawa zarządu majątkiem leśnym, będącym własnością gmin powyższych:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Wursta w sprawie pokrywania z funduszy państwa kosztów popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego;

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycjach w sprawie zmiany ustawy łowieckiej.

Wreszcie ośm sprawozdań komisji petycyjnej, przemysłowej i sanitarnej o petycjach mniejszej wagi.

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Blichtr.

(Z francuskiego).

CZEŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

I wszystkie trzy panie, wznosząc wzrok ku błękitowi, pod którymi rozścielało się sklepienie zrudziałych platanów wezwały moce niebieskich na pomoc.

— Panie darują — zauważyła pani Trapier — w jakim wieku jest ten wnuk?
— Ma trzydzieści siedm lat — odrzekła pani Luguchais-Vaugloy tonem nieuchwytnie prawie ironii. — Znam go. Jest to mężczyzna bardzo dystygowany.

Nie wcale w jej zachowania się nie okazywało, jak ją bawiły miny oburzone pani Glosseville i Josserant i zakłopotane milczenie bratowej. Pani Urtrel rzuciła kolejno wzrok pytający na dwie panie oburzone a potem na panią Trapier, której oblicze wyrażało całkiem przeciwne przekonanie. Sytuacja niezmiernie trudna. Co powiedzieć, aby nie zaprzeczyć jednej a nie narazić sobie drugich? Najprzeźorniej było milczeć. W ten sposób pozostawiało się wolne pole przeciwniczkom; nie mieszało się do niczego. Skoro się zależało od drugich, nie można sobie pozwalać na otwartość, na własne zda-

nie. Po cóż, zresztą? Gdyby się było zawsze otwartą, miałyby się tylko samych nieprzyjaciół.

Tani Trapier pokręcała obrzymią kokardę na kapeluszu, przepiętą stalową kłanrą. Miała bardzo dobre serce, ale była żywa, a zdrowy jej rozsądek był nieco gwałtowny. Oświadczyła więc:

— Jestem zdania, że kto ma trzydzieści siedm lat, wie już dokładnie, czego chce i może to wykonać... Precież, według prawa, mając dwadzieścia jeden lat, można dowolnie strwonić majątek, wybrać sobie karierę, zostać kupcem, żołnierzem, mnichem, wynarodowić się nawet. Ludzie w tym wieku mogą głosować, mogą później sami być deputowanymi, senatorami, prawnikami. Ale ożenić się nie wolno, nie otrzymawszy najprzód pozwolenia rodziców; wyznając, że bardzo mi trudno zrozumieć, dlaczego z jednej strony wszystko wolno a w tym wypadku taka restrykcyja.

— Jest to — rzekł Piotr, zadowolony, że może wtrącić zdanie, w którym jego adwokacka władza zabłyśnie — jest to pozostałość dawnego zwyczaju, resztki starego prawa rzymskiego, w którym *pater familias* posiadał nad swoją rodziną monarszą władzę. Nie ośmielono się do tej pory dotknąć tych szanownych pozostałości, które są podwaliną naszej ustawy prawnej.

Pełne zachwytu spojrzenie matki i milczące potwierdzenie pan Glosseville i Josserant wynagrodziły go za te słowa, w których, pod swobodnym tonem światowca, przebiła nieco wyższości pretora. Piotr uznał, że po tem odniesionem powodzeniu najstosowniej będzie się usunąć i zejść się z Szarlota Trapier, której blade-różową sukienkę śledził już od chwili pomiędzy grupą białych sukien, po przeciwnej stronie, pod sosnami. Po za nim, głosi na nowo odzywać się za-

czynały. Poznał, ale wkrótce przestał już słyszeć stanowczy i poważny ton mowy ciotki:

— Zdaje mi się — mówiła pani Luguchais-Vaugloy, że to jedynie jest prawdą, iż gdy rodzice całą swoją miłością i poświęceniem, stworzyli, ukształtowali, rozwinęli swoje dziecko, gdy je uczynili zdolnym do chodzenia o własnych siłach przez życie, spełnili cały swój obowiązek. Zadanie przymusowe się kończy. Mogą już tylko być doradcami i przyjaciółmi. Prawa ustają, choć obowiązki jeszcze trwają. Odtąd pozostaje im tylko swojemu doświadczeniu prowadzić i dopomagać młodzieńcowi, mężczyźnie, przestrzegać młodą dziewczynę, podtrzymywać wdowę, dotknęta losem, lub rozwiedziona, ofiarę złego wyboru... Ale na tem, mojem zdaniem, kończy się nasza rola i uważam, że z chwilą, w której następuje czas prawnej pełnoletności, nasza władza ustać powinna. Pragnąc utrzymać się przy tej władzy, nie tylko, że ją przekraczamy, ale narażamy na zmniejszenie a nawet zatracenie to, co powinno świętem pozostać, to znaczy szacunek, który dziecko winno tym, którzy je na świat wydalili.

— Mniejsza o to — mówiła pani de Glosseville — jeżeli chodzi o wyrodnych synów! sami siebie tylko krzywdzą i tracą na wartości.

— Gdyby przynajmniej — rzekła żywo pani Trapier — można w ten sposób przeskoczyć złemu, którego uniknąć pragniemy! Ale owe mieszanie sądów służy ogólnie tylko do zaostrenia sprawy.

— Czyż pani za nie ma zadowolenia sumienia, obowiązku? — zauważyła surowo pani Josserant.

Pani Luguchais-Vaugloy uśmiechnęła się.

— Nie jestem zupełnie pewna, czy owe familijne sprawy należą do adwokatów, sędziów, woźnych i galeryi. To rzecz sumie-

nia. Cierpieć i milczeć, powiedziałwszy w kółku rodzinnem co się miało powiedzieć, oto w tem największa godność. Jeżeli ojciec lub matka z całym przekonaniem zganili postępowanie dziecka, uczynili wszystko, co im najuczciwsza skrupulatność nakazuje i nie im zarzucić nie można.

Chwilę trwał milczenie. Liś jeden odłączył się od złotych towarzyszy z drzewa, kręcił się zwolna w powietrzu i padł na stół marmurowy z ledwie dosłyszanym szelestem.

— Ach, droga pani! — czuła się w obowiązku zauważyć pani de Glosseville, pewna, iż za jedyną zamachem dotknie dawnej rany — jak to zaraz można poznać, że pani nigdy dziecka nie wychowywała!...

Ale pani Trapier już się wtrąciła:

— Co do mnie, zamiast powoływać się na środki prawne, aby się sprzeciwić, bardzo często niesłusznie, szczęściu lub nieszczęściu swoich dzieci — jak gdyby dzieci były ich rzeczą, ich dobrem, należąc do nich zanim należały do siebie samych — znajduję, iż wiele rodziców powinno by zajmować się, aby je lepiej za mąż wydawać, lub żenić, starać się o lepszy dobór usposobień, zdrowia, charakterów, a inniej zważać na interes, sytuację społeczną... Heż to związków, idą na marne, ile katastrof, podpisanych przy kontraktach lekkomyślną ręką!

Pani Urtrel, pani de Glosseville i pani de Josserant zawołały jednogłośnie:

— Ma pani słuszność.

— Nigdy nie można mieć nadto rękojmi!

— Naturalnie!

Pani Luguchais-Vaugloy uśmiechała się ciągle, tym razem nie nie mówiąc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List pasterski

prymasa gnieźnieńskiego ks. Arcybiskupa Stablewskiego.

Wczoraj z ambon wszystkich kościołów archidiecezyji gnieźnieńskiej poznańskiej odczytano list pasterski ks. Stablewskiego, który jako wyraz serdecznej troski o dobro Kościoła i narodu zasługuje na upamiętnienie. List ów pozostanie zarazem świadectwem niezmiernie ciężkich warunków, wśród jakich walczyć musi za dni naszych o swą egzystencję polsko katolicki żywioł pod berłem pruskim.

„Pomni miłości — czytamy między innymi w liście pasterskim — z jaką do nas się zwracał zawsze ś. p. Papież Leon XIII., jaką i obecny Ojciec św. Pius X. nas otacza, winniśmy spełniać gorliwie wszystkie obowiązki, płynące z zasad i przepisów religii chrześcijańskiej. A wtedy też udowodnimy naocznie i niedwuznacznie, że zachowując z gorącą miłością do wszystkich, co każdemu narodowi jest drogie i święte, czego nas w dniach Jeruzolimy uczył ze łzami Zbawiciel, a co nam przeszłość dziejowa przekazała, umiemy równocześnie spełniać wiernie wszystkie nasze obowiązki wobec państwa i że dlatego nie wolno nikomu posądzać nas o jakiegokolwiek zakusy i zamiary przewrotu społecznego lub państwowego.

„Z niewymownym bolem serca przekonujemy się, że młodzież wchodzi w życie z coraz mniejszym zasobem wiadomości prawd naszej św. religii, z coraz wtlejszym utwierdzeniem w zasadach moralności chrześcijańskiej, że wobec pokus nie umie się ostać i traci nader często skarb wiary, a to dla tego, że w latach dziecięcych nie odebrała dostatecznego wykształcenia i wychowania religijnego.

„Wiem, że braki w przysposobieniu do Sakramentów św., o ile się uwydatniają, nie są winą Mojego Duchowieństwa. Wiem, że w trudnych naszych warunkach przykłada ono wszystkich sił, aby dzieci jak najlepiej przygotować. Wiem również, że przygotowanie, jakie dzieci zwykle odbierały, dawniej wystarczało najzupełniej, a dzisiaj już nie wystarcza i to najgłówniej z powodu trudności językowych. Wskazywałem niejednokrotnie na to i czyniłem, co mogłem, aby zmianę sprowadzić.

„Jeśli mamy ratować naszą młodzież, musimy koniecznie pogłębić i rozszerzyć naukę przygotowawczą do Sakramentów św. Przysporzy to bezwzględnie znów pracy Mojemu ukochanemu Duchowieństwu. Ale nie wątpię ani na chwilę, że Duchowieństwo, które dało już tyle dowodów poświęcenia i pracy dla sprawy Kościoła, nie usunie się od nowego obowiązku. Jestem przekonany, że wszyscy zrozumieją dziejowe znaczenie obecnej chwili, że pierwsi staną w obronie zagrożonych spraw świętych, nie chcąc na siebie w obec późniejszych pokoleń ściągnąć zarzut, że nie przyłożyli ręki do pracy wtenczas, kiedy jeszcze pora ku temu była.

„Rozporządzam przeto niniejszem, aby ze względu na powszechne potrzeby chrześcijaństwa, a szczególnie na niebezpieczeństwo, grożące działaniu naszej, kapłani odmawiali co niedzielę i święto po modlitwie powszechnej głośno i wolno z ludem modlitwę, której nas dla uproszenia pomocy niebieskiej we wszystkich potrzebach duszy i ciała w najwyższej swej mądrości nauczył Zbawiciel, modlitwę: „Ojcze nasz“.

Pisma wielkopolskie powtarzając pismo ks. prymasa, wyrażają przekonanie, że podziela ono zbawiennie na społeczeństwo, zrazem nie szczędzą one słów wdzięczności dostojnemu pastelowi, który okazał ogłoszeniem tego listu, jako dobrze świadomym jest odpowiedzialności swej w obec Boga i historii.

Całe społeczeństwo nasze, pisze *Lech* gnieźnieński, przyjmie list ten z prawdziwą wdzięcznością, gdyż jest on dowodem, iż ks. arcybiskup troskliwie śledzi spustoszenia moralne, jakie wywołuje obecny prąd antipolityczny, nie cofający się nawet przed tem, co człowiekowi każdemu jest najdroższym, przed religią i jej nauką.

KRONIKA.

Lwów, 23 października.

— Kalendarz.

Wtorek (24 października): Rafała Archanioła. — Siemysława. — Frytupa Ap.

Wschód słońca o godzinie 6:36 rano, zachód słońca o godzinie 4:47 po południu.

— **Odnaczenia.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan nadał

krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa kapitanowi 33 p. obr. kraj. w Stryju, Stanisławowi Czernekowi, oraz polecił wyrazić Najwyższe zadowolenie kapitanowi 16 p. obr. kraj. w Krakowie, Cyrylowi Tofanowi.

— **Obiad.** W sobotę wieczorem odbył się w wielkiej sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym u JE P. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego, pierwszy obiad poselski. W obiedzie tym, prócz dostojnego Gospodarza, wzięli udział: JE P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE ks. Arcybiskup dr. Józef Balczewski, dalej Ich Eksc.: Roman hr. Potocki, Dawid Abrahamowicz, Wojciech hr. Dzieduszycki, Wiceprezydent kraj. Dyrektor skarbu dr. Witold Korytowski; członkowie Izby panów i posłowie sejmowi: Mieczysław hr. Borkowski, Jan hr. Szeptycki; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr. Stefan Pawliki, rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoni Gluziński, rektor Politechniki Seweryn Widł; członkowie Wydziału krajowego radca Dworu dr. Tadeusz Piłat i dr. Stanisław Dąbowski; radca Dworu poseł Władysław Struszkiewicz, posłowie: Juliusz hr. Korytowski, Stanisław Brykczyński, Jan Vivien, Artur Zaremba Cielecki, Tadeusz Cieński, Kazimierz Obertyński, Władysław Gniwosz, dr. Stanisław Głabiński, Tadeusz Starzyński, Jan Urbański, Jan Trzebieski, ks. Teodozy Effimowicz, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Kornel Paygert, dr. Stanisław Łazarski, dr. Franciszek Tomaszewski, ks. Adam Wesołiński, Franciszek Maryewski, dr. Stanisław Schätzel, dr. Jan Bednarski, Wiktor Skolyszewski, Franciszek Kramarczyk, radca Wydziału krajowego i szef biura prezydialnego dr. Józef Ekielski, radca Wydziału kraj. i szef kancelarii sejmowej Jan Antoniewicz.

— **O powszechne prawo głosowania.** Deputacja 20 delegatów partii socjalno-demokratycznej z 17 miast galicyjskich (Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Jarosławia, Gorlic, Jasła, Sanoka, Przemysła, Drohobycza, Borysławia, Sambora, Stryja, Kołomyi, Stanisławowa, Tarnopola i Brodów) była dziś przed południem pod przewodnictwem posła do Rady państwa Daszyńskiego na audyencji u JE P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, a następnie u JE P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, by przedłożyć im powziętą na licznych zgromadzeniach ludowych uchwałę, domagającą się bezpośredniego, powszechnego, tajnego i równego prawa wyborczego do Sejmu.

JE P. Marszałek krajowy przyjął deputację o godzinie 10 minut 30 przed południem. Poseł Daszyński w krótkim niezwykłym w tonie umiarkowanym przemówieniu powołał się na konstelację polityczną, przedstawił cel przybycia, a mianowicie żądanie, aby Sejm uchwalił reformę wyborczą na zasadzie powszechnego prawa głosowania.

Z kolei w tym samym duchu przemówił po rusku imieniem ruskiej partii socjalno-demokratycznej p. Hankiewicz.

JE P. Marszałek krajowy odpowiedział, że chociaż przemówienia przywódców deputacji wygłoszone były w obu językach krajowych, po polsku i po rusku, to odpowie tylko po polsku, gdyż niestety nie dość biegle mówi po rusku. Dalej oświadczył P. Marszałek, że przedłożony mu memoriał i żądania przyjmują do wiadomości, dodając zarazem, iż nie ma żadnego prawa w jakiegokolwiek formie mówić o stanowisku, jakie zajmie Sejm dziś lub w przyszłości w sprawie reformy wyborczej sejmowej. Osobiście uważa P. Marszałek stopniowo i na faktycznych stosunkach krajowych oparte rozszerzenie prawa wyborczego za słuszne i uzasadnione. Gwałtownego przewrotu stosunków, jak w każdej innej sprawie tak i w tej nie uważałby P. Marszałek za zgodny z dobrem całości kraju, natomiast powitałby z zadowoleniem w Sejmie przedstawicieli klasy robotniczej i sądzi, że spokojnie i poważnie współdziałanie przedstawicieli wszystkich warstw dla dobra kraju może się przyczynić do wyrównania lub przynajmniej złagodzenia przeciwności i wyjaśnienia względnie sprostowania rozpowszechnionych dziś często mylnych wyobrażeń o intencjach i kierunku prac obecnego Sejmu, względnie jego większości. P. Marszałek bardzo dobrze rozumie, że przedstawiciele klasy robotniczej i w ogóle najsłabszych warstw społecznych domagają się w sposób, jaki za odpowiedni uważają, prawa wyborczego, ale sądzi, że dążenia te będą tem bliższe urzeczywistnienia, im bardziej powiedzie się uniknąć wszystkiego, co chociażby pod względem formy ma cechę nieuzasadnionej presji lub teroryzmu. P. Marszałek wyraził w końcu nadzieję, że tak deputacja, jak i ci, którzy ją wysłali, zapatrywanie to podzielają i sami czuwać będą nad tem, by wszyscy i zawsze tej myśli wierni byli.

Zgromadzony przed gmachem sejmowym tłum kilkutyśieczny, po zakomunikowaniu im przez delegatów odpowiedzi P. Marszałka krajowego, udał się w pochodzie z deputacją na czele pod gmachem Na uestnictwa, gdzie zajął Wały Gubernatorskie, deputacja zaś udała się do JE P. Namiestnika.

Poseł Daszyński w przemówieniu swem do P. Namiestnika, zaznaczając cel przybycia deputacji, podniósł, że członkowie jej świadomości ważności zmian przez nich żądanych, a wkraczających głęboko w życie społeczeństwa, poczem wyraził prośbę, aby Pan Namiestnik przedsta-

wił Rządowi centralnemu tę petycję i użył jej zawartym w niej żądaniem swego poparcia.

To samo po rusku zazaczył imieniem ruskiej partii socjalno-demokratycznej, p. Hankiewicz.

JE P. Namiestnik odpowiedział deputacji mniej więcej w te słowa: Życzeniu panów przesłania waszej petycji centralnemu Rządowi zadość uczynię. Uchwalanie zmian w ordynacji wyborczej sejmowej należy do ustawodawczej działalności Sejmu. Dopiero gdyby Sejm jakie uchwały w tym przedmiocie powziął, przyjdzie na mnie rola przedstawienia sprawy centralnemu Rządowi i zajęcia w tej kwestyi stanowiska.

Dziś nie jestem upoważniony do złożenia imieniem Rządu jakiegokolwiek oświadczenia. Z mej strony jednak mogę zaznaczyć, że organizm społeczny jest organizmem żywym, a więc zmiany ustroju praw wyborczych są możliwe stosownie do zmian, zachodzących w łonie społeczeństwa. Z uznaniem podnieść muszę, że krok dzisiejszy uczyniliście panowie w sposób poważny i utrzymaliście wzorowy ład i porządek.

Poseł Daszyński i p. Hankiewicz wyszedłszy wraz z innymi członkami deputacji przed gmach Namiestnictwa, zakomunikowali zgromadzonym odpowiedź JE P. Namiestnika, podziękowali im za karność i porządek w pochodzie, wezwali do utrzymania porządku w dalszym ciągu i zakończyli wezwaniem do spokojnego rozejścia się, co też nastąpiło.

Porządek przez cały czas panował wzorowy, utrzymywany przez delegowanych przez partję socjalno-demokratyczną komitet, którego członkowie mieli na ramieniu czerwone opaski.

Wczoraj przed południem w rozmaitych punktach naszego miasta odbyło się czternaście zgromadzeń ludowych, zwołanych przez partję socjalno-demokratyczną, w sprawie bezpośredniego powszechnego, tajnego i równego prawa wyborczego do Sejmu.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono żądać zmiany obecnej ordynacji wyborczej sejmowej w duchu powszechnego głosowania, wzięli udział w dzisiejszej demonstracji przed gmachem sejmowym i zaprzestali wszelkiej pracy na czas demonstracji. Po południu odbyło się zgromadzenie, zwołane przez żydowską partję socjalno-demokratyczną, na którem powzięto podobną rezolucję.

Takie same zgromadzenia odbyły się wczoraj przed południem także w Krakowie i w Bernie morawskim.

— **Podwyższenie dodatków aktywnych dla urzędników państwowych we Lwowie.** Od komitetu, zajmującego się zwołaniem na przyszłą niedzielę wiecem urzędników państwowych, otrzymujemy następujący komunikat:

Sprawa podwyższenia zbyt niskich, a w żadnym stosunku do cen mieszkań stojących dodatków aktywnych, wymierzonych dla Lwowa ustawą z 15 kwietnia 1873, była już kilkakrotnie poruszana w kołach urzędniczych, a obecnie w obec ciągłe i stale wzmagającej się ogólnej drożyzny weszła znowu na porządek dzienny. Tą ustawą systemizowano cztery klasy dodatków aktywnych; do pierwszej z wymiarem 600 koron dla XI. rangi, 800 koron dla X. rangi, 1000 koron dla IX. rangi, 1200 koron dla VIII. rangi, 1400 koron dla VII. rangi, 1600 koron dla VI. rangi, 2000 koron dla V. rangi, zaliczono tylko miasto stołeczne Wiedeń, wszystkie inne miasta i miejscowości rozdzielono między II., III. i IV. klasę, w ten sposób, że miasta liczące ponad 50.000 mieszkańców i niektóre miejsca kąpielowe przydzielono do II. klasy, przynajmniej im dodatek aktywny z 60 pre. wymiaru dodatku wiedeńskiego, wreszcie wszystkie inne miejscowości wliczono do III. i IV. klasy, przynajmniej im stosownie do liczby ludności 50, względnie 40 pre. dodatku wiedeńskiego.

Według tego szczenatu należy Lwów do II. klasy z 60 pre. dodatkiem wiedeńskim, czem urzędnicy tutajsi w porównaniu ze swymi kolegami wiedeńskimi uważają się za pokrzywdzonych, gdyż warunki życia we Lwowie nie są wcale lepsze od wiedeńskich, przeciwnie na podstawie dat urzędowych stwierdzić można, że zwykle mieszkania, zajmowane przez klasę urzędniczą, są we Lwowie nawet droższe od wiedeńskich, a ceny artykułów żywności albo wcale się nie różnią, albo tylko nieznacznie są niższe.

W ciągu ostatnich lat 20 stosunki pogorszyły się, aby więc im zaradzić, zebrali się urzędnicy rozmaitych władz i kategorii, utworzyli komitet, na którego czele stanął radca Dworu Jerzy Piwocki i zajęli się skrupulatnie zbadaniem dat urzędowych, które wymownie poparłyby dążenia lwowskich urzędników państwowych. Zapewniwszy sobie życzliwe poparcie tych dążeń ze strony najwyższych dygnitarzy krajowych i będąc w posiadaniu bardzo obfitego materiału, służącego za podstawę do ułożenia stosownej petycji o przeprowadzeniu rewizji ustawy z 15 kwietnia 1873 celem uregulowania kwestyi dodatków aktywnych w ogóle, a zanim to w drodze ustawodawczej nastąpi, o zrównanie lwowskich urzędników państwowych co do dodatków aktywnych z urzędnikami wiedeńskimi, komitet postanowił urządzić dnia 29 października 1905 o godzinie pół do 5 po południu wiec urzędników państwowych, zamieszkałych we Lwo-

wie, w sali radnej magistratu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie wiecu przez prezesa komitetu, radcę Dworu Jerzego Piwockiego.

2. Ukonstytuowanie się wiecu przez wybór przewodniczącego i sekretarzy.

3. Sprawozdanie komitetu z dotychczasowych czynności i wnioski na wniesienie petycji o podwyższenie dodatku aktywnego.

4. Sprawa asocjacji urzędników. Komitet żywi nadzieję, że panowie urzędnicy państwowi, zainteresowani tą tak żywotną dla nich kwestyą, przybędą na wiec w imponującej liczbie, ażeby w sposób poważny zamianifestować swą solidarność z postępowaniem komitetu i wysłuchać jego sprawozdania o dotychczasowych czynnościach.

Także postawiona w punkcie czwartym porządku dziennego sprawa asocjacji urzędników, powinna zainteresować szerokie koła urzędników państwowych, gdyż tą drogą możnaby niejednemu z kolegów zawodowych, popadłemu wskutek nieszczęśliwych i kłęk w przykre stosunki, przyjść ze skuteczną pomocą.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Rübnor, praktykant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Apolinarego Jaworskiego, b. Prezesa Koła polskiego, b. posła do Rady państwa i na Sejm krajowy odbędzie się we wtorek, dnia 24 b. m. o godzinie 10 rano, w kościele OO. Bernardynów, jako w pierwszą rocznicę zgonu.

— **W wielkiej sali ratuszowej** odbyło się wczoraj przed południem uroczyste wręczenie nagród, przeznaczonych uczniom rekrutycznym, którzy wzięli udział w tegorocznej wystawie prac uczniów.

— **Spis poborowych.** Magistrat m. Lwowa wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w r. 1885, 1884 i 1883, do Lwowa przynależnych, jakoteż obcych, przebywających we Lwowie, oraz wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, a nie przekroczyli 36-go r. życia i z jakiegokolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w listopadzie b. r. zgłosili się w miejskim urzędzie konspiracyjnym osobiście, a w razie choroby lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów, lub wogóle zastępców ustnie lub pisemnie.

— **O polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych.** W sali Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj zgromadzenie delegatów tego Towarzystwa z całego kraju w sprawie polepszenia płac nauczycieli szkół ludowych. W obradach zgromadzenia wzięli udział posłowie: dr. Głabiński, dr. Małachowski, Michałowski i dr. Tomaszewski, którzy zebrany delegatom dawali wyjaśnienia o dotychczasowych staraniach uregulowania płac nauczycielskich, o stanie sprawy propinacyjnej i o akcji dla sanacji finansów krajowych.

Po wyczerpującej na ten temat dyskusji uchwaliło zgromadzenie zwrócić się do posłów demokratycznych z prośbą, ażeby przedstawili Sejmowi następujące główne i najpilniejsze żądania nauczycielstwa i starali się o ich realizowanie: 1. Gruntowne uregulowanie i polepszenie płac nauczycielskich w kierunku zrównania ich z trzema najniższymi rangami urzędników państwowych. 2. Polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedstawił wyczerpujący plan uregulowania płac z podwyższeniem od r. 1906 do r. 1910. 3. Przyznanie już od r. 1905 dodatku drożyznianego. 4. Kodyfikacja ustaw szkolnych.

W toku dyskusji podniesiono również wiele ważnych kwestyj szkolnych, jak sprawę czytanie szkolnych, nieodpowiadających wymogom budzenia i utrwalenia ducha narodowego i w ogóle zmiany planu nauki w duchu narodowym. Dla sprawy kodyfikacji ustaw szkolnych postanowiono zwołać ogólny wiec członków Towarzystwa pedagogicznego w lipcu 1906 r.

— **Uprawdzenie 17-letniej dziewczyny.** Marya Laskowska, zarobnica, doniosła wczoraj policyi, że dnia 13 b. m. jeszcze wydała się z domu córka jej, 17-letnia Anna. Mieli ją ze sobą uprawdzić do Czerniowca mandolinici, którzy koncertowali przedtem w tutejszej kawiarni „Banzaj“.

Laskowska jest niskiego wzrostu, blondynka i ubrana była w jasną suknię i jasny kaftanik.

— **Przy wyborach** do komisji podatkowych z IV. grupy wybrani zostali członkami pp.: Kazimierz Smoliński, Szmerl Porjes, Leon Czaczek, a zastępcami członków pp.: H. Schleifer, Szulim Landkutsch i Gustaw Hawranek.

— **Bankiet.** Z okazji dwudziestej piątej rocznicy objęcia przez p. Michała Michalskiego godności prezesa Towarzystwa strzeleckiego, odbył się w sobotę w salach Strzelniczy bankiet, na którym w szeregu toastów uczczono jubilatę za jego serdeczną troskliwość o dobro i rozwój tego trzywiekowego zjednoczenia strzeleckiej braci.

— **Fundusz emerytalny konduktorów kolei elektrycznej.** We środę magistrat miasta Lwowa przystąpił do rozpatrzenia wniosków w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego dla personelu kolei elektrycznej. Ponieważ w projekcie znajdują się rozmaite ra-

zące braki, przeto magistrat wybrał subkomitet dla dokonania rewizji tego projektu. Weszli doń radni pp.: dr. Loewenstein i Dzieślewski, oraz dyrektor Lukas i radcy Jakubowski i Zawistowski. Subkomitet już wczoraj, w niedzielę, odbył posiedzenie, na którym przedyskutował i uchwalił siedm paragrafów.

Mięso z prowincyi. Od soboty dowóz mięsa z prowincyi jest słaby; w sobotę i wczoraj wpłynęły na to święta żydowskie; dzisiaj mimo dnia powszedniego, przywieziono zaledwie 800 klg., ponieważ obawiano się niepokojów z powodu dzisiejszej demonstracji socjalistycznej. Z małego dowozu skorzystał pewien faktor jednego z tutejszych potentatów mięsnych i przywiózł na plac Strzelecki bardzo wiele mięsa z bydła, bitego w rzeźni. Konkurenta tego jednak zaraz sprzedawcy prowincjonalni wytopili i wykazawszy, że on chce zdyskredytować akcyę magistratu, dążącą do dostarczenia mięsa taniego a dobrego, uzyskali wydalenie owego faktora z placu Strzeleckiego.

Jatki końskie. Końskie mięso już wnet pojawi się na targu lwowskim. Umowa z jednym z wiedeńskich przemysłowców, który wywozi do Wiednia galicyjskie konie rzeźne, doszła już do skutku, przedsiębiorca wynajął już lokale na jatki i na pracownię masarską, oraz sprowadził potrzebne maszyny. Mięsa dostarczać będzie wedle zapotrzebowania, ponadto będzie na miejscu wyrabiał wędliny z mięsa końskiego w 11 gatunkach, a więc: szynki, poledwice, kiełbasy, salami, rolandy etc. W sobotę przedsiębiorca ów przyniósł do departamentu targowego kiełbasę końską na próbę. Wszystkim, którzy ją jedli, bardzo ta „nowość“ smakowała. Jatki końskie i masarnia z wędlinami końskimi rozpoczyna funkcyonować z dniem 15 listopada.

Ponadto zgłosił się jeszcze jeden przedsiębiorca, który przy pomocy gminy gotów jest otworzyć jatki z koniną.

Zapalenie opon mózgowych. W piątek zmarło w domu pod l. 16 przy ul. Kafmierzowskiej 4-letnie dziecko p. Czaczkesa. Bakteryologiczne badanie wnętrzości przez dr. Kuczerę wykazało, że dziecko zmarło na nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Dochodzenia, skąd dziecko nabawiło się tej epidemicznej choroby, nie dały pozytywnego wyniku.

— **W gmachu ratuszowym** odbyła się wczoraj w południe konferencya posłów z miast Lwowa i Krakowa w sprawie propinacyi i innych postulatów obu tych miast. Po konferencyi odbyło się dla jej członków śniadanie u prezydenta miasta p. Michalskiego.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpiął konkurs na jedno stypendyum w kwocie stu (100) koron z fundacyi imienia „Stowarzyszenia oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika we Lwowie“, przeznaczone dla ubogich uczniów naukowych zakładów przemysłowych w kraju.

Podania wniesić należy w terminie do 30 listopada b. r. do Wydziału krajowego.

— **W zakładzie głuchoniemych** we Lwowie odbędzie się uroczystość jubileuszowa z okazji 75 letniego jego istnienia dnia 29 b. m., o godzinie pół do 12 przed południem.

— **Zjazd delegatów Związku stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych** odbędzie się w Krakowie w dniach 10 i 11 listopada b. r. w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

— **Towarzystwo** Bratniej Pomocy słuchaczy krajowej Akademii rolniczej w Dublinach, dawniej wyższej Szkoły rolniczej w Dublinach, również jako prawny spadkobierca fundusów b. Towarzystwa akademików Polaków w Proszkowie, wzywa wszystkich tych, którzy dotychczas nie uważali za stosowne zapłacić honorowego długu, zaciągniętego przez nich w którymkolwiek z tych Towarzystw, by w przeciągu czterech tygodni od czasu ogłoszenia w dziennikach, weszli w porozumienie z wydziałem Towarzystwa, w przeciwnym bowiem razie wydział będzie zmuszony ogłosić publicznie nazwiska tych dłużników.

— **Lwowski Oddział Towarzystwa pedagogicznego** odbył wczoraj pod przewodnictwem swego prezesa dyr. Majerskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym rozpatrywał ze stanowiska pedagogii sprawę użycia funduszy sierocińskich, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego. Po referacie dr. Z. Gargasa i przeprowadzeniu dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusji na ten temat, uchwalono następujące rezolucye: 1. Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego wyraża przekonanie, że sprawy użytkowania kraj. funduszu sierocego, przeznaczonego na wychowanie sierót i dzieci opuszczonych lub zaniedbanych nie należy łączyć ze sprawą domu poprawczego dla nieletnich przestępców; 2. oświadcza, że przy utrzymywaniu względnie wychowaniu sierót ma być wzięta za podstawę zasada decentralizacyi; 3. że w celu zrealizowania tej zasady, należy powoływać do życia schroniska powiatowe, obliczone na powiat polityczny lub sądowy, w każdym razie położone w miejscowościach, w których znajduje się co najmniej sześcioklasowa szkoła wydziałowa; 4. że nadzór nad temi schroniskami należy poruczyć Radzie opiekuń-

czej powiatowej, złożonej z osób, któreby dobrowolnie zechciały się podjąć dotyczących czynności, ze szczególnem uwzględnieniem duchownych, nauczycieli, lekarzy, sędziów, zwłaszcza zaś sędziów dla spraw sierocińskich, z prawem kooperacyi kobiet; 5. Rada opiekuńcza powiatowa oznacza osobę kierownika (kierowniczkę) schroniska; 6. członków Rady opiekuńczej powiatowej mianuje Wydział krajowy na wniosek Rady szkolnej okręgowej; 7. po ukończeniu szkoły 6-klasowej, należy sieroty oddawać z reguły do szkoły zawodowej, właściwej jej uzdolnieniu, a wskazanej przez Radę opiekuńczą powiatową; 8. przy Wydziale krajowym należy utworzyć jako organ doradczy tegoż Wydziału, Radę opiekuńczą krajową, o składzie zasadniczo podobnym do składu Rad opiekuńczych powiatowych.

Rada ta, której przewodniczy Marszałek krajowy, a w jego zastępstwie właściwy członek Wydziału krajowego, wypowiada swą opinię we wszelkich sprawach opieki nad sierotami, Wydziałowi krajowemu do załatwienia przypadających, w szczególności zaś rozpatruje wszelkie wnioski Rad opiekuńczych powiatowych 9. Celem finansowego umożliwienia powyższych postulatów należy w drodze ustawodawczej zapewnić trwałość istnienia kraj. funduszu sierocego, tudzież przy pomocy Rad opiekuńczych powiatowych pobudzać miejscową ofiarność publiczną do ponoszenia części kosztów utrzymywania schronisk powiatowych przez datki w pieniądzu lub naturze.

Wnioski te mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu.

— **W sali stowarzyszenia „Gwiazda“** odbył się w sobotę wieczorem wiec akademicki młodzieży socjalistycznej, na którym uchwalono rezolucyę, domagającą się powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania. Po zgromadzeniu uczestnicy jego udali się pochodem do miasta, gdzie ich na rogu ul. Kopernika policya rozproszyła. Pewna część uczestników pochodni, wpadłszy następnie do pasażu Mikolascha, wybiła w kilku sklepach szyby.

△ **Czterech dezertorów rosyjskich:** Mojżesza Katza, Sergiusza Nikołajewa, Sylwestra Wasyłowa i Benjamin Fischmana, błąkających się po ulicach miasta, oddała policja dla braku środków utrzymania do swych aresztów.

△ **Szpakowatą klacz** i żółto lakierowany wózek, wartości 650 kor., skradziono wczoraj włóścianinowi z Zapytowa, Michałowi Kowalowi, z pod szopy jednego z przedmiejskich zajazdów.

△ **Zgubiono** w ulicy Kraszewskiego 100 kor. w banknotach i recepis na 60 kor., nadanych do p. Ilnickiego we Lwowie.

△ **Tajemniczy zgon dziecka.** Służąca u właściciela hotelu „Podzamcze“, Berta Ehrenwertówna, oddała przed około 20 dniami swe nieślubne dziecko na wychowanie żonie stolarza Horoszcza w Zamarstynowie, zapłacony za góry umówione wynagrodzenie miesięczne w kwocie 12 K. Wczoraj jednak zjawił się w kuchni służbowej Ehrenwertówny Horoszczak, pozostawił przyniesione z sobą dziecko, a sam oddał się Dziecko to w dwie godziny później zmarło.

Wzwany lekarz miejski stwierdziwszy, że dziecko było bardzo wynędzniałe i miało ranę na nózce, polecił odesłać jego zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

Horoszczak, badany na inspekcji policyjnej, tłumaczył się, widząc, iż dziecko kona, przyniósł je matce, by nie mieć w domu kłopotu z pogrzebem.

△ **Na placu Halickim** ugodził w noc z soboty na niedzielę jakiś drab nożem w plecy 21-letniego czeladnika kominiarskiego, Józefa Wołoszyńskiego. Po opatrzeniu rannego przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono go do szpitala powszechnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Wiktoryja Stężyk, wdowa po sekretarzu krakowskiej Rady powiatowej, w 70 r. życia; — Marya z Germanów Jung, w 23 r. życia.

W Rzeszowie, Eleonora z Nowakowskich Dziamska, w 60 r. życia; — Antonina z Ząbekkich Cybulska, w 87 r. życia.

W Starej Soli, ks. Józef Guzek, proboszcz tamtejszy i emer. inspektor szkół ludowych, w 78 r. życia.

W Suczawie, Karol Kuczyński, inspektor szkolny, w 55 r. życia.

W Wiedniu, Armand Kościelki, urzędnik Banku austro-węgierskiego, w 25 r. życia; — Karol Geiger, malarz historyczny i twórca licznych obrazów alegorycznych, przedstawiających potęgę chrześcijaństwa, w 83 r. życia.

— **Towarzystwo „Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie“** ogłasza, iż pośredniczy we wszelkich zamówieniach, wchodzących w zakres malarstwa i rzeźby, oraz rozporządza ukwalifikowanymi siłami do nauki rysunków, malarstwa lub rzeźby. Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem Towarzystwa: gmach Akademii sztuk pięknych, plac Matejki.

— **Zjazd kobiet polskich w Krakowie.** Na sobotnim posiedzeniu Zjazdu kobiet polskich uchwalono rezolucyę w sprawie wy-

chowania, poczem zamawiał poseł Daszyński. Z kolci przystąpił Zjazd do obrad nad kwestyami ekonomicznymi.

Na wczorajszym posiedzeniu podczas dyskusji nad referatem p. Golde o organizacji politycznej kobiet, przyszło do wielkiej awantury, którą wszczęli syoniści, protestując przeciw wyrażeniu się referentki, że kobiety-żydówki należy bronić przed syonizmem. Syoniści śpiewali „pieśń Syonu“, a socjaliści „Czerwony sztandar“, a równocześnie przygodni mowcy wskakiwali na ławki i checieli zapanować nad hałasem, co się dopiero po dłuższym czasie udało. Zjazd uchwalił w końcu rezolucyę, domagającą się rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu dla kobiet i polecił p. Turzymie wziąć udział w dzisiejszej demonstracji we Lwowie.

— **Nowe pomniki** ustawiono w katedrze włocławskiej z inicjatywy i staraniem biskupa Zdzitowieckiego, a kosztem duchowieństwa dyecezyi kujawsko-kaliskiej. Wykonane z czerwonego węgierskiego marmuru w krakowskim zakładzie kamienniarstwu Piotra Cekiery, poświęcone zostały pamięci zasłużonych biskupów, ś. p. Bereśniewicza i Kossowskiego. Zdobią je płaskorzeźby ze spiżu, wykonane przez zakład bronzowniczy braci Łopieńskich w Warszawie. Poświęcenie pomników odbędzie się 25 b. m.

— **O spoczynek niedzielny.** W Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie odbyło się wczoraj zgromadzenie młodzieży żydowskiej handlowej. Większość, złożona z socjalistów, uchwaliła rezolucyę za spoczynkiem niedzielnym. Syoniści przeciw temu protestowali, w skutek czego przyszło do zamieszania.

— **Zabójstwo.** Z Szabadki donoszą: W sobotę handlarz koni, Michał Ulrich, pozabawił tutaj życia żelaznym kijem posła na Sejm węgierski i adwokata, Miłosza Awlewicza. Towarzyszący posłowi dziennikarz Braun jest ciężko ranny. Ulrich oddał się sam w ręce władz, a jako powód swego czynu podał, że Awlewicz prowadził mu proces, w którym go oszukał.

— **Meksykański poseł** przy Dworze wiedeńskim, Don Jose de Zenil, zmarł w piątek wieczorem w Wiedniu. Don José de Zenil, który przeniesiony został do Wiednia z Rzymu, był akredytowany przy Dworze wiedeńskim od czerwca 1902 r.

Z powodu wyładowania się elektryczności powstał wczoraj — jak nam dziś telegrafują z Wiednia — pożar w lokalu, gdzie wystawiono zwłoki posła meksykańskiego. Służbie, ustawiającej katafalk, udało się zwłoki na czas usunąć.

— **Tegoroczne polowanie na grubego zwierza** — jak w kołach łowieckich słychać — ma niezbyt pomyślny przebieg. Ilościowo wprowadzie zarówno u nas, jak na Węgrzech nie pozostawia wiele do życzenia, natomiast jednak nie dopisuje jakościowo. W Krakowie rykowisko jeleni było bardzo niedostateczne. W ogromnym galicyjskim rewirze Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora upolowano zaledwie dwa „dobre“ jelenie. Nielepszy rezultat dały łowy w skolskim.

— **Okręt** austro-węgierskiej marynarki „Panther“, według wiadomości nadeszłych do Wiednia, zawiął do Numei.

— **Teatr dla dzieci w Wiedniu.** Niebawem przybędzie Wiedniowi nowy, zupełnie oryginalny teatr, a mianowicie teatr dla dzieci. Koncesya na taki specjalnie dziecinny teatr została już udzielona, a określa ona wyraźnie zakres jego działalności. Mianowicie wolno mu wystawiać bajki, klechdy i baśnie, jednoaktówki zrozumiałe dla dzieci w wieku od lat siedmiu do dziesięciu, udrumatyzowane sceny z historii kraju ojczystego, wreszcie niektóre urywki z klasyków, w odpowiedniemu opracowaniu dla dlatwy.

— **Pojedynek posłów węgierskich.** W sobotę wieczorem odbył się w Budapeszcie pojedynek na pałasze między posłami Franciszkiem Herczegiem a Józefem Madaraszem. Przy drugim złożeniu Herczeg otrzymał 8 cm. długą ranę w głowę. Rana nie jest ciężka. Madarasz wyszedł z pojedynku bez szwanku.

— **Grający zegar na Jasnej Górze** będzie — zdaniem prowadzącego budowę inżyniera Szyllera — swojego rodzaju unikatem. Mechanizm wypełni prawie całkowicie wnętrze żelaznej, górnej części wieży. Właściwie zegarowy mechanizm, t. j. ten, który wskazówki porusza, mieścić się będzie w przygotowanej już żelaznej oszklonej kajuće na wysokości tarcz zegarowych, zawieszonych na czterech stronach wieży. Mechanizm ten poruszać będzie aparat grający, znacznie wyżej umieszczony, dla którego urządzono także żelazną oszkloną kajuć. Jest to wielki cylinder metalowy, obracany specjalnym aparatem z regulatorami, przyczem nabite na nim ewieki różnej wielkości zaczepiają o rodzaj klawiatury, połączonej z młotkami dzwonnów, wygrywających hejnały. Melodye hejnałów będą różne, t. j. krótkie na kwadrans i półgodziny, wreszcie całe pieśni na południe i północ. Wydzwanianie hejnałów można będzie dowolnie regulować i melodye zmieniać, zegar bowiem posiada 36 dzwonnów harmonijnie dostrojonych, stanowiących trzy oktawy z półtonami. Niezależnie od hejnałów stałych, wygrywanych mechanicznie, będzie można na dzwo-

nach grać ręcznie jak na fortepianie, ku czemu służyć ma klawiatura w oddzielnej znów kajućce umieszczona. Klawiatura zegarowa tem różni się od fortepianowej, że klawisze stanowią kolki białe i czarne, w które grający nie palcami ale pięścią uderzać musi, aby względnie ciężkie młotki dzwonnów poruszyć. Każdy ton otrzymać można przez uderzenie pięścią w klawisz albo nogą w odpowiedni pedał.

Naturalnie, że do grania na dzwonach trzeba używać więcej siły, aniżeli przy grze fortepianowej, trzeba przytem poruszać rękami i nogami; nie należy jednak sądzić, że trzeba do tego siły nadzwyczajnej, gdyż artysta-muzek na tym instrumencie godzinami grać może.

Klasztor jasnogórski dostarczył fabryce w Malines koło Brukseli nut najpopularniejszych naszych pieśni, j. n. p. „Kiedy ranne“, „Kto się w opiekę“, „Serdeczna Matko“ i t. d. Zegar jest już zupełnie gotów, przeszkodą w sprowadzeniu jego stanowi tylko cło, obliczone na przeszło 10.000 rubli. O. Rejman poczynił już w ministerstwie skarbu starania, by usunąć ten ciężki szkopał. Skoro więc tylko przychylna na-dejdzie z Petersburga decyzya, zegar grający zabrzmi na chwałę N. P. M. ze szczytu Jasnogóry.

— **Studenci-Rossyianie**, którzy postanowili gremialnie opuścić Uniwersytet i Politechnikę warszawską, by nie tamować akcyi, dążącej do unarodowienia obu zakładów, otrzymali na swoje podania o przeniesieniu do wyższych szkół w wewnętrznych guberniach cesarstwa, odpowiedzi odmowną. Rady profesorskie Uniwersytetu i Politechniki wyraziły studentom swoje ubolewanie, oświadczając, że w murach szkolnych „nie powinno być miejsca dla różnic przekonań narodowych, wyznaniowych i politycznych“. Na nowych wiecach młodzieży rossyjskiej omówi dalszą taktykę postępowania.

— **Bankructwo teatrów rządowych w Warszawie.** Personal teatrów rządowych w Warszawie — jak ztamtąd donoszą — znajduje się w położeniu krytycznem, gdyż wielu członków jego nie otrzymowało pensyi jeszcze za sierpień. Równocześnie „Kasa zapomogowa i wkładowa“ zaprzestata udzielania zaliczek, gdyż cały jej fundusz 40.000 rubli został wyczerpany; a dyrekcya teatrów nowych wkładów nie wnosi.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zgromadzenie partii socjalno-demokratycznej.** Ze Stryja donoszą: W sobotę o godzinie 7 wieczorem odbyło się tu w „Domu narodowym“ zgromadzenie socjalistyczne w sprawie powszechnego prawa wyborczego. — W zebraniu wzięło udział około 300 osób, przeważnie robotników. — Po uchwaleniu rezolucyi w sprawie powszechnego głosowania i po wybraniu dwóch delegatów, na poniedziałkową demonstracyę przed Sejmem we Lwowie, ruszył pochód ulicami miasta. Gdy pochód przechodził przed gmachem sądowym, uczestnicy pochodu wznosili okrzyki na cześć robotników borysławskich. Żandarmerya i policya były skonsygnowane. Spokoju nie zakłócono.

§ **W Stryju** odbyło się w tych dniach poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy zakład sierót, który pomieści 120 wychowanków. Ceremonii dokonał tamtejszy dziekan ks. Cisko.

§ **Burmistrzem** m. Białej wybrany został dotychczasowy zastępca burmistrza, kupiec Adolf Guertler, a dotychczasowy pierwszy asesor, Franciszek Wencelis, zastępca burmistrza.

§ **W Krynicy** bawiło po dzień 10 października ogółem 7405 osób.

§ **Wypadek na kolei.** Opodał stacyi kolei państwowej w Bierzanowie najechała w piątek wieczorem lokomotywa na robotnika kolejowego, 22-letniego Franciszka Mazgaję. Lokomotywa uderzyła go w głowę, zadając na niej wielką ranę i odrzucając równocześnie Mazgaję na bok, przez co usiłował on niechaybnie śmieci. Rannego przewieziono natychmiast do Krakowa, gdzie opatrzyło go pogotowie Tow. ratunkowego.

§ **Trzydzieści** budynków, w tem sześć mieszkalnych, padło w tych dniach ofiarą płomieni w gminie Remizowcach, powiatu złotowskiego. Szkoda wynosi przeszło 5.000 koron i na nieznaczną tylko kwotę była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* **Zdrowie** Ojca św. Z Rzymu donoszą: Pewien współpracownik dziennika *Messagero* zapytwał przybyłego lekarza Ojca św., dr. Laponiego, jaki jest stan zdrowia Papieża. Dr. Laponi oświadczył, że Papież wprowadzie lekko się przeziębiił, jednakże nie leży, udziela nadal prywatnych posłuchań, tylko ogólnych audyencyj na razie zaniechano. Od stycznia b. r. nie miał Ojciec św. ataków gościec.

* **Trzęsienie** ziemi. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj około 2 godziny po południu dało się uczuć trzęsienie ziemi w miejscowościach: Batum, Kutais i Suchun.

* Tunel symplonński. Z Medyolanu donoszą, że w piątek dokonano obmurowania wewnątrz tunelu przez założenie ostatniego kamienia.

* Setna rocznica bitwy koło Trafalgaru. Z Londynu donoszą: Z okazji obchodu setnej rocznicy bitwy na morzu koło Trafalgaru, pamiętnej świetnym zwycięstwem angielskiego admirała Nelsona nad flotami francuską i hiszpańską w dniu 21 października 1805 r., zgromadziły się w sobotę po południu tłumy na skwerze trafalgarskim, gdzie odbyła się podniosła uroczystość, zakończona odśpiewaniem narodowego hymnu. Kolumna Nelsona była udekorowana, cokolwiek pokręty wieńce, przysłane z wszystkich stron Wielkiej Brytanii. Wiele z tych wieńców poświęconych było pamięci poległych w tej bitwie Francuzów i Hiszpanów. W obchodzie wzięło udział wiele francuskich rodzin.

Podczas bankietu, urządzonego w hali Fishmonger, nadszedł następujący telegram od admirała Togo: „Przy sposobności obchodu ku czci Nelsona pragnę wyrazić nasz coraz większy podziw i nasze uwielbienie wielkiego admirała; uczucia te wznagają się jeszcze, gdy przypominamy sobie, że przy budowie naszej floty wzięto za wzór flotę angielską“.

Podobne obchody odbyły się w całym państwie.

* Katastrofa na morzu. Według nadeszłej do Londynu wiadomości, najechał onegdaj japoński parowiec przewoźowy „Sanchi-Maru“ w drodze z Niuczwanu do Dalnego na pływającą minę i zatonął. Parowiec ten przeznaczony był do przewozu zapasów wojennych z mandżurskich portów. Załoga liczyła 54 osób, z tych 3 utraciły życie, reszta ocalała.

Notatki literacko-artystyczne.

„Szczupak Kołdyczewski“, przypisywany przez p. Jana Kwietniewskiego — Adamowi Mickiewiczowi, przez p. Mécetę natomiast — Janowi Czeczotowi, wywołał w prasie warszawskiej ożywioną polemikę. Rzecz łatwo zrozumiała: wynaleźć w 50 lat po zgonie Wieszczki nowe, nieznane dotąd szerokiemu ogółowi jego dzieło, to i rozkosz wielka, i powód do chwały nie do pogardzenia. P. Kwietniewski ogłosił też z dumą swój tryumf światu, wywołując w kilka dni potem znaną z naszego fejtletonu replikę p. Leopolda Mécetę, — który, uzbrojony w cały arsenał dowodów, tłumaczy szczęśliwemu odkrywcy „ballady“ Mickiewicza, iż wyszła ona z pod pióra Czeczoty, co stwierdza zresztą rękopis autora, znajdujący się w archiwum zapobiegliwego zbieracza pamiętek po gwiazdach poezji polskiej. Z kursorem p. Mécetę stanął w *Kuryerze Warszawskim* p. Mieczysław Kulikowski. „Ażebym ułatwić wyśledzenie prawdy — pisze on — przypominam na tem miejscu, że pomiędzy rękopisami, pozostałymi po Janie Czeczocie, tworzącym, jak wiadomo, pod wpływem Mickiewicza, pozostało 8 ballad, między temi jedna p. t.: „Swięta“, z zupełnie innych podań, niż w balladzie Adama i druga, zatytułowana „Szczupak Kołdyczewski“. (Patrz o tem wzmiankę w *Kuryerze Wileńskim* z r. 1862).

Argument ostatni, bardzo ważny, zbija twierdzenie p. Kwietniewskiego w *Gazecie Polskiej* („Odpowiedź p. Mécetę“, nr. 276), że Czeczot „nigdy ballad nie pisał“. Choć, żeby być bezstronnym, słuszność przyznać każe, że i po stronie p. Kwietniewskiego dużo jest racji. Zupewnie logicznie udowadnia on n. p., iż własnoręczna notatka Czeczoty brzmi: „egzemplarz powiastki, przepisany przezemnie ofiaruję Szanownemu Michałowi Anucieju na pamiątkę 1845 r.“; a wszak słowo: przepisany nie musi stwierdzać autorstwa ballady.

Jest jeszcze i inna, niemniej ważna kwestya, podająca w pewną wątpliwość dowodzenia p. Mécetę. Oto „oryginał“, ogłoszony przez niego, nie jest — w porównaniu z autografem p. Kwietniewskiego — kompletny. Kompletna ballada bowiem składa się z wstępu, noszącego tytuł „do Michała, posyłając tę balladę“ i z właściwej ballady, przed tekstem której umieszczono jako tytuł wyraz: „Ballada“.

Naszym zdaniem dopiero dokładne studium oryginału, odkrytego przez p. Kwietniewskiego, wyjaśni poniekąd zajmującą lamigłówkę literacką, zamkniętą w słowach: „Mickiewicz czy Czeczot?“ Cały świat naukowy polski z ogromnym zajęciem oczekiwać będzie ostatecznego wyniku sumiennych, fachowych badań.

Przegląd muzyczny, teatralny i artystyczny rozpoczął żywot swój w Lwowie. Program nowego czasopisma zamyka się w słowach: „Czyniąc zadość potrzebom każdego kulturalnego człowieka, chcemy mu dać jasny i o ile możności dokładny przegląd ruchu artystycznego ze szczególnym uwzględnieniem sztuki rodzimej, polskiej, pojętej w jak najobszerniejszym znaczeniu“. W myśl tego programu nr. 1 *Przeglądu* informuje nas istotnie dosyć dokładnie o ruchu artystycznym z ostatnich paru tygodni we Lwowie, Poznaniu, Kijowie i Pradze. Ciekawą jest kronika, w której nagromadzono garść interesujących drobniaków. Na pierwszym miejscu wybija się atoli ocena p. D. Biernow-

skiego opery „Chopin“ Orficego. Ponadto umieścili tu artykuły: Leon Poplawski „Ze studjów nad rozwojem form symfonicznych“; H. Cepnik „Notatki o sztuce reżyserskiej“ i M. Behrer „Przyszłość teatru“. Sprawozdania z dramatu objął Wł. Pilar; ze sztuk plastycznych — Leon Stachiewicz.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Bibant“, trywialna komedia w 4 aktach Oskara Wilde'a, z udziałem pp. Gostyńskiej, Michnowskiej, Węgrzynowej, Zielińskiej, Adwentowicza, Nowackiego, Feldmana, Fritschego i innych.

We wtorek, po raz drugi „Aida“, opera w 5 aktach Verdi'ego. Drugi i przedostatni występ gościnnie Ernesta Cammaroty.

W środę, po raz drugi „Bibant“, trywialna komedia w 4 aktach Oskara Wilde'a.

W czwartek, po raz drugi „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Cavalleria rusticana“. Trzeci i ostatni występ Ernesta Cammaroty oraz występ Margot Kaftalówny, Wiktora Grąbczewskiego i Józefa Szymańskiego.

Ankieta „Przeglądu powszechnego“.

Redakcja krakowskiego *Przeglądu powszechnego* rozpisła następującą, bardzo pożyteczną ankietę:

Wzrost ruchu religijnego w ogóle a żywotności katolicyzmu w szczególności, tak zagranicą, jak u nas, sprawiają, że kwestya ta stała się dzisiaj przedmiotem ożywionego roztrząsania. U nas, w ostatnich miesiącach, kilku wybitnych pisarzy, zabierało głos w tej sprawie, stawiając postulaty, jakie ich zdaniem katolicyzm powinien spełniać.

Na szczególniejszą zasługują uwagę te rozliczne zadania, jakie katolicyzm zakresła sobie na chwilę obecną do spełnienia. Wybija się tu na pierwszy plan akcja społeczna w najróżnorodniejszych swoich odmianach, związana z całym mnóstwem zagadnień teoretycznych i zastosowań praktycznych. Na równie jednak baczność uwagę zasługują i dążności katolicyzmu we wszystkich innych zakresach życia publicznego, jak n. p. w polityce, nauce, filozofii, sztuce, w organizacjach mających na oku wewnętrzny rozwój Kościoła i t. d. Prócz zadań ogólnych, wspólnych wszystkim narodom katolickim, dodaj jeszcze należy czysto lokalne sprawy i zadania, jakie katolicyzm ma w poszczególnych państwach do spełnienia.

Na takim tle chciałaby redakcja *Przeglądu Powszechnego* osnuć ankietę, zastosowaną do naszych polskich stosunków. Pewne dzisiejsze zadania ogólnego katolicyzmu mogą wymagać u nas odrębnego zastosowania, prócz tego, jak wszędzie, tak i tu zachodzą sprawy lokalnego znaczenia. Pytanie zatem, około którego obraca się nasza ankietka, jest następujące:

Jakie są szczególniejsze zadania, które katolicyzm u nas w Polsce ma dzisiaj do spełnienia?

Ponieważ wszelkiej celowej akcji musi towarzyszyć świadomość związanych z nią spraw, nie potrzebujemy chyba uzasadniać, jak ważnem jest nie tylko dla sprawy religijnej, lecz i dla wszystkich związanych z nią dziedzin naszego życia, jasne uświadomienie ogółu co do odpowiedzi na to pytanie. Do tego uświadomienia w znacznej mierze przyczynić się może nasza ankietka.

Termin do nadsyłania odpowiedzi rozciąga się po dzień 4 grudnia b. r. włącznie.

OSTATNIA POCZTA.

W sobotę po południu rozpoczęły się w Ministerstwie spraw zagranicznych rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego z Bułgarią.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu czeskiego wniósł Rząd przedłożenie, dotyczące zmiany krajowej ordynacji wyborczej dla królestwa czeskiego.

Pol. Corr. donosi, że Rząd austro-węgierski zawiadomił rząd rosyjski o przyjęciu zaproszenia na międzynarodową konferencję pokojową w Hadze.

Członkowie komisji, powołanej do obrad nad projektem ustawy samorządu ziemskiego w Królestwie Polskim, odebrali ten projekt przed kilku dniami. Zebrawszy się 20 b. m. na prywatną naradę, ujrzeni między sobą trzech członków nowych, powołanych przez wybór górniczej Królestwa Polskiego. Okoliczność ta w związku

ze sposobem, w jaki zorganizowana została komisya do opracowania projektu ustawy samorządu dla miast Królestwa Polskiego, skłoniła ich do wysłania delegacji do senatora Podgorodnikowa, prezesa rzeczonej komisji, z przedstawieniem, że wobec zmienionych od czasu powołania ich do komisji okoliczności (powołanie to nastąpiło przed pół rokiem), należałoby zorganizować skład tej komisji w podobny sposób, jak komisji dla miast. Przedstawienie to zyskało aprobatę senatora Podgorodnikowa, który po porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim postanowił zarządzić, aby każde z dziesięciu Towarzystw rolniczych w kraju wybrało po jednym członku komisji. Nadto wybierze dwóch członków Towarzystwo kredytowe ziemskie i po dwóch Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Warszawie i Łodzi. Wybory zarządzono podobno w drodze telegraficznej.

Deputację składali pp. Józef Ostrowski, Józef Jeziorański i Adam hr. Krasiński.

Obrady komisji dla samorządu miejskiego rozpoczną się d. 27 b. m. w mieszkaniu przewodniczącego tej komisji, pomocnika prezydenta miasta Warszawy, Essena.

Strejk kolejowy w Moskwie — jak donosi *Pet. Ag. tel.* — przybiera coraz większe rozmiary i objął już wszystkie linie z wyjątkiem moskiewsko-petersburskiej. Także na kolei Jarosławsko-Archangielskiej wstrzymano ruch. Na linii z Moskwy do Rjazana opuścili maszyniści lokomotywy Stychań, że pociąg, który odszedł z Moskwy w sobotę o godzinie pół do 12 w południe, stanął na przestrzeni z Moskwy do Kurska.

Od wczoraj panuje strejk na linii kolejowej Moskwa-Kijów-Woroneż, dalej na linii Moskwa-Jarosław-Archangielsk, Moskwa-Kazań, Moskwa-Riżan-Uralsk, Moskwa-Kursk aż do Orła, Moskwa-Niżnyuogród i Moskwa-Brześć. Na linii Mikołajów-Moskwa-Windawa strejku niema.

Z Kozłowa, w gub. tambowskiej, telegrafują, że funkcjonariusze linii Rjażansko-Uralskiej rozpoczęli w sobotę strejk. Ruch ustał. Strejkujący domagają się swobody prasy i łowa, oraz 8-godzinnego dnia roboczego.

Ogólnorosyjski związek kolejowy wydał odezwę wzywającą do powszechnego strejku politycznego.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że obecny strejk kolejowy jest tylko manewrem politycznym i próbą zamierzonego na później ogólnego strejku kolejowego na wszystkich liniach, zbiegających się w Moskwie i Petersburgu, którego celem ma być ogłodzenie tych dwóch miast.

Z Paryża donoszą: Na sobotniej radzie gabinetowej podpisał Loubet dekret, zwołujący parlament na 30 b. m.

Prezydent Republiki Loubet i prezes gabinetu Rouvier udali się wczoraj do Hiszpanii.

Matin ogłasza facsimile listu z czerwca b. r. generalnego sekretarza łoży wolnomularskiej „Grand Orient“, Voidecarda, do dyrektora gabinetu ministerstwa. List ten zawiera zapytanie lyońskiej łoży wolnomularskiej o pewne wyjaśnienia. *Matin* wnioskuję z tego, że Voidecard jak przedtem, tak i teraz pozostaje w stosunkach z gabinetem. *Petit Parisien* otrzymał wiadomość, że kuryerów niemieckiego i francuskiego posła w Rezie opadnięto w drodze do Tangeru i obrabowano.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu poczynił u Porty odpowiednie kroki z powodu wymordowania pewnej rodziny katolickiej w Diakowie (w Albanii).

W stambulskich kołach politycznych sądzą, że Porta w sprawie kontroli skarbowej w Macedonii ustąpił żądaniu mocarstw jeszcze przed zastosowaniem środków przymusowych i poczyni tylko pewne zastrzeżenia.

Maronicki patriarchy wręczył sułtanowi własnoręczne pismo Papieża, w którym Ojciec św. składa podziękowanie za tolerancję i opiekę nad katolikami, prosząc zarazem o to samo i nadal.

Admirał Togo przybył w niedzielę do Tokio, ażeby zdać cesarzowi sprawę z działalności floty. Toga oczekiwali na dworcu admirałowie, generałowie i dyplomaci. Gdy Togo składał raport, otaczali go admirałowie Kataoko, Deva i Kamimura wraz ze swoimi sztabami. Ludność urządziła Todze owację na ulicach. Podczas przybycia jego do miasta oddano strzały powitalne z armat. Muzyka przeciągała ulicami.

Prezydent Roosevelt wygłosił w Jacksonville (stanu Floryda) mowę, w której podniósł, że roboty około kanału panamskiego postąpiły tak daleko, że dziś już

spodziewać się można ukończenia kanału i to prawdopodobnie znacznie mniejszym kosztem, niżli się spodziewano. Stany Zjednoczone mają obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem kanału, a w tym celu postarać się o silną flotę i obwarować ujście kanału. Do wykonania punktu pierwszego już przystąpiono, co do drugiego to odpowiednio miejscowości znajdujące się w ręku Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone nie mają zamiaru mieszania się w sprawy, którejkolwiek z republik południowo-amerykańskich i zdobywać ich terytoryów. Gdyby jednakże wmisczały się w sprawy, którego ze swoich sąsiadów, to jedynie w zamiarze oddania dobrej przysługi, mianowicie, ażeby przeszkodzić stosunkom, które zmusiłyby jakieś mocarstwo europejskie do interwencji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 października. (Tel. prywatne.) W sprawie wydawania fałszywych banknotów 50-koronowych aresztowano tu dwóch podróżujących agentów handlowych: Sinche-go Nobla i Arona Begleitera.

Insbruck, 23 października. Wczoraj odbyły się dwa zgromadzenia socjalistyczne, na których uchwalono rezolucyę za powszechnym prawem głosowania i postanowiono wysłać deputacyę do Marszałka kraju i Namiestnika. Dalej uchwalono zwrócić się do posłów włoskich z wezwaniem, aby zaniechali zamierzonej obstrukcyi i nieudaremniiali uchwalenia reformy wyborczej.

Sobotyca, (Steinmanger na Węgrzech) 23 października. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie, na którym przemawiali także Kossuth i Albert Apponyi. Kossuth zajmował się programem bar. Föjerváregó i podniósł, że nie można programu tego brać na serio. Koalicya za cenę tego programu nie poświęci swych zasad. Myślą się w Wiedniu, jeżeli żywią taką nadzieję. Nowy rząd będzie w Sejmie przegłosowany, a gdyby parlament rozwiązano, to opozycya wróci w większej jeszcze liczbie posłów do Izby i zada cios śmiertelny ugodzie z r. 1867. Jeżeli Wiedniu teraz nie udzieli nam — mówił Kossuth — tych drobniostek, których żądamy, to później podniesiemy cały kompleks naszego programu.

W podobnym duchu przemawiał Apponyi, który powiedział, że naród nie da się przekupić powszechnym prawem głosowania. Należy odrzucić najlepszą potrawę, jeżeli zawiera truciznę.

Przyjęto rezolucyę, wyrażającą oburzenie z powodu poniżającego przyjęcia przedstawicieli koalicyi w dniu 23 września w Wiedniu.

Chrystiania, 23 października. Były prezydent ministrów Blehr wygłosił wczoraj na zgromadzeniu mowę, w której oświadczył się za zaprowadzeniem republiki w Norwegii. Zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1000 osób, oświadczyło się za zarządzeniem głosowania ludowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 677—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 787-50, Akcye Anriobanku 519-75, Akcye Unionbanku 576-50, Akcye Ländlerbanku 446—, Akcye Bankvertrau 571—, Akcye Bodeneredit 1040—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 563-50, Akcye kolei państwowych 579—, Akcye kolei Południowej 122—, Akcye kolei Elbthal 456-50, Akcye kolei Północnej 5770—, Akcye kolei czerniowieckiej 585—, Akcye Alpijny 544-50, Akcye Rims Muranyi 551-25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2785—, Akcye Fabryki bromi 580—, Akcye Threckerie tytoniowe 362-50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa narutowego 918—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95-90, Renta majowa 100-10, Austriacka Renta koronowa 100-20, Węgierska Renta koronowa 95-70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-45, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-70, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-90, 5 pre. komunalne obligacye Banku krajowego —, 4 pre. Galicyjskie propinacyjne 100—, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99-95, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 98-80, Losy tureckie 147-50, Marki 117-53, Ruble 254—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krecowiecki.

NADESLANE.

Dr. Kazimierz Zgórski

mieszka obecnie przy ul. Brajerowskiej 16. Telefon Nr. 17.

Już nadszedł znakomity moszcz winny z dniem dzisiejszym się szynkuje.

Naftula Toepfer.

Dra Eug. Piaseckiego

Zakład gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu, ulica Trzeciego Maja 1. 2. O. warty od 20. września 0-2. dynaeya 2-4 godz.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humerystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE: Oswobodzenia, Szut (humerystyczny).

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pałac Habsburski 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie: DAILY CHRONICLE

rosyjskie: NOWOJE WREMIA

niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pałac Habsburski 9.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Magazyna i pracownię FUTER

poleca

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ulica Teatralna 1. 7,

naprzeciw kościoła katedralnego.

Wszelkie zamówienia wykonuję w jaknajkrótszym czasie i po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki darmo.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 października 1905

I. Akcje za sztukę.

Table listing various bank and company shares with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various types of promissory notes with columns for 'płaca' and 'żądają'.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets.

V. Monety.

Table listing various coins and medals.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 października 1905.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Koronowa waluta.

Table listing gold and silver coins with columns for 'płaca' and 'żądają'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table listing government debt with columns for 'płaca' and 'żądają'.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Table listing priority railway bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt with columns for 'płaca' and 'żądają'.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Koronowa waluta.

Table listing gold and silver coins with columns for 'płaca' and 'żądają'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing various types of promissory notes with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing priority bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Koronowa waluta.

Table listing gold and silver coins with columns for 'płaca' and 'żądają'.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing various bank shares with columns for 'płaca' and 'żądają'.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies with columns for 'płaca' and 'żądają'.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies with columns for 'płaca' and 'żądają'.

N. Weksle.

Table listing various types of bills with columns for 'płaca' and 'żądają'.

O. WALUTY.

Table listing various currencies with columns for 'płaca' and 'żądają'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. V. 1602/5 (5) [8363] W sprawie egzekucyjnej Mikołaja i H-leny z Zabawskich Mażewskich w Stanisławowie przeciw Maryi z Mażewskich Burghardt w Stanisławowie o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 1101 gm. Stanisławów, wyznacza się do sprzedaży tej realności zpn. termin licytacyjny na dzień 31. października 1905 godz. 10 rano, biuro Nr. 31.

Realność objęta whl. 1101 gm Stanisławów oceniona została na kwotę 17.545 kor., która też stanowi najniższą ofertę.

Prawa wierzycieli hipotecznych pozostają nienaruszone.

Cena kupna ma być złożona w sądzie do dni 14 i następnie współwłaścicielom w miarę ich udziałów wypłaconą.

Chęć kupna mający mogą przejrzeć warunki licytacyjne i dokumenta dotyczące sprzedać się mającej realności w tut. sądzie w czasie go zin urzędowych (biuro Nr. 35.)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X Stanisławów, dnia 28. września 1905.

L. cz. E. 32/5 (4) [8310 3-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 24. listopada 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności whl. 90 ks. gr. Andrychów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3115 kor.

Najniższa cena wynosi 2076 kor. 67 hal., powyżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Andrychów, dnia 1. października 1905.

L. cz. E. 2682/5 [8341 2-3]

Zobowiązany Iwan Mendeta Michałowy w Zborze.

Na żądanie Abrahama Reitera w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacja I.) realności obj. lwh. 373 gm. Zbora, II.) 3/12 części obj. lwh. 154 gm. Zbora, III.) 2/4 części obj. lwh. 555 gm. Zbora, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i parkanu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) na 2280 kor., ad II.) na 7 kor. 50 hal., ad III.) na 130 kor., przynależności zaś co do realności ad I.) 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 1546 kor., ad II.) 5 kor., ad III.) 370 kor., powyżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg

tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 21. września 1905.

L. cz. E. VIII. 1109/5 (8) [8375]

Na żądanie Moseza Landaua Abrahama, odbędzie się dnia 26. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności obj. whl. 531 ks. gr. dla III. dz.

miasta Kołomyj, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i bruku kamiennego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 918 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 646 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 30. września 1905.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken und Kommandierten beim Truppenspitale in Tarnów wird im Amtslocale dieses Spitals eine schriftliche Offertverhandlung am 7. November 1905, um 10 Uhr Vormittags durchgeführt werden.

Besondere Bestimmungen:

- Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. December 1906, einen längeren Zeitraum umfassende Angebote werden nicht berücksichtigt, sind daher nicht zu stellen.
- Der Ausschreibung liegt das beim Truppenspitale in Tarnów mit dem Datum 10. October 1905, speziell ausgefertigte Bedingnisheft zu Grunde, welches bei dieser Sanitätsanstalt und bei der Korpsintendantur eingesehen werden kann.
- Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das genannte Truppenspital direkte einzusenden sind. Diese Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten und mit einer Kronen-Stempelmarke versehen zu sein; auf dem Kouvert die genaue Bezeichnung „Offert für die Verköstigung beim Truppenspitale in Tarnów“ zu tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungstage samt Vadium bei diesem Spital einzulangen.
- Das beiläufige Jahreserfordernis der zur Abgabe gelangenden Kostportionen und ausnahmsweisen Verordnungen ist aus der folgenden Tabelle zu entnehmen.

Benanntlich:				Anzahl der Portionen
a) gewöhnliche Verordnungen:				
I.	Diätform			386
II.	Diätform	Eingemachtes	Fleisch	695
		Gebratenes		4191
III.	Diätform			1032
IV.	Diätform	mit	der zweiten Abendspeise	10569
		ohne		497
III.	für das Pflege und Aufsichtspersonal, ohne Brot mit 125 gr gekochtem Rindfleisch		mit dem normalmässigen Zugehör	4735
	für sonstige anspruchsberechtigte Personen ohne Brot mit 100 gr gekochtem Rindfleisch			—
b) Ausnahmsweise Verordnungen.		Anzahl der Portionen	b) Ausnahmsweise Verordnungen.	
Milch		18457	Schöpsenfleisch	
Milchkaffee		632	Hirschfleisch	
Schwarzer Kaffee		—	Kalbschnitzel	
Tee		20	Schinken	
Schokolade		18	Eier (1 Stück)	
Kakao		280	Mehlspeise	
Fleischsuppe lautere		—	Milchspeise	
Schleimsuppe		12	Reis gedünstet	
Weinsuppe		170	Salzkartoffeln	
Hacheé		75	Obstspeise	
Eingemachtes	Kalbfleisch	5	Essigkren	
	Schöpsenfleisch	—	Salat	
Gebratenes	halbes Huhn	139	Semmel a 100 g. (1 Stück)	
	halbes Huhn	162	Milchsemmel a 50 g. (1 St.)	
	Kalbfleisch	334	Wein weiser a 25 cl.	
	Rindfleisch	540	Wein roter a 25 cl.	
	Schweinfleisch	368	Bier a 50 cl.	
Jahresverdienst in Kronen		14500		
Vadium in Kronen		725		

5. Die schriftlichen Offerten sind genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen Formulare zu verfassen. Solche Offertformulare sind bei den Sanitätsanstalten und Territorialintendanturen erhältlich. Die Angebote dürfen nur für komplette Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehör, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

6. Jeder Offerent hat, wenn er der verhandelnden Militärstelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen. Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rückichtlich alle im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammer, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, für die Geschäftsleute die keine Firmen führen, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz berufen.

Die Soliditätszeugnisse sollen von der dieselben ausfertigenden Stelle im Amtswege beim Truppenspitale in Tarnów zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage einlangen; es ist sonach Pflicht der Offerenten die Absendung des Zeugnisses rechtzeitig einzuleiten.

7. Von den Konkurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:
- welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschluss eines gültigen Vertrages nicht besitzen;
 - welche bei Bestandsverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind;
 - welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Tatsachen als unzuverlässig bezeichnet werden;
 - welche von einer Militärbehörde als kontraktbrüchig erklärt worden sind;
 - über welche das Konkursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c) d) e) Bezeichneten, ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen, beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

8. Als Ersterer wird ohne dass das Bestbot allein massgebend ist — jener Offerent betrachtet, dessen Anbot für die Heeresverwaltung mit Rücksicht auf die Vertrauenswürdigkeit, Leistungsfähigkeit, dann auf die sonstigen Bedingungen den meisten Vorteil bietet.

9. Die Genehmigung der Angebote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungskommission durch die k. u. k. Intendantur des I. Korps beziehungsweise durch das k. u. k. Reichskriegsministerium.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy żywności w sposób traktyerniczny dla chorych i komenderowanych w szpitalu wojskowym w Tarnowie, odbędzie się tamże dnia 7. listopada 1905, o godzinie 10-tej przed południem pisemna licytacja.

Bliższe warunki:

- Czas dostawy rozpoczyna się z dniem 1. stycznia a kończy się z dniem 31. grudnia 1906. Dłuższy czas dostawy obejmujące oferty nie będą uwzględnione.
- Licytacja odbędzie się na mocy, na ten cel umyślnie sporządzonych kontraktów, z datą 10. października 1905, które celem przeglądu w wymienionym szpitalu wojskowym i w intendaturze I. korpusu się znajdują.
- Oferty tylko pisemne opatrzone stemplową marką na 1 koronę mają być wprost do wymienionego szpitala wojskowego przesłane. Ceny mają być w koronach i halercach podane. Na kopertach znajdować się ma napis: „Oferta o dostawę żywności dla szpitala wojskowego w Tarnowie“. Termin ostateczny do zaslania ofert i wadium kończy się w dniu licytacji o godzinie 10. przedpołudniem.
- Niżej umieszczone zestawienia dają przypuszczalną liczbę porcji tak zwykłych jak i nadzwyczajnych, w szpitalu wojskowym w Tarnowie oraz sumę zarobkową.

Amianowicie:				Ilość porcji
a) zwyczajne potrawy:				
I.	dieta			386
II.	dieta	potrawka	z przepisnymi przyprawami	695
		pieczona		4191
III.	dieta			1032
IV.	dieta	z kolacją	z przepisnymi przyprawami	10569
		bez kolacji		497
III.	dla pielęgnujących i nadzorców bez chleba 125 gr gotowanego wołowego mięsa		z przepisnymi przyprawami	4735
	dla reszty w przepisie objętych osób bez chleba 100 gr gotowanego wołowego mięsa			—
b) wyjątkowe potrawy.		Ilość porcji	b) wyjątkowe potrawy.	
mleko		18457	pieczeń	
biała kawa		632	barania	
czarna kawa		—	sarnia	
herbata		20	sznyceł cielęcy	
czekolada		18	szynka	
kakao		280	jajko	
rosół		—	mączna potrawa	
kleik		12	mleczna potrawa	
winna zupa		170	ryż	
hacheé		75	ziemniaki	
pieczeń	cielęca	5	kompot	
	barania	—	chrzan	
potrawka	pół kury	139	sałatka	
	pół kury	162	bułka po 100 gr.	
	cielęca	334	bułka po 50 gr.	
	wołowa	540	wino białe po 25 cl.	
	wieprzowa	368	wino czerwone po 25 cl.	
w przybliżeniu zarobek roczny w koronach		14500	piwo po 50 cl.	
wadium w koronach		725		

5. Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisnego formularza sporządzone które w szpitalach i intendaturach korpusowych otrzymać można. Ceny podać należy za kompletne diety z przepisnymi dodatkami i za wyjątkowe potrawy.

6. Każdy oferent powinien w razie jeśli jednoznacznej komisji licytacyjnej nie jest znany, przedłożyć świadectwo moralności i majątku które dla protokółowanych firm ma jednoznaczna Izba handlowa wystawić, dla firm nieprotokółowanych jednoznaczna władza polityczna pierwszej instancji. Świadectwo moralności ma być w drodze urzędowej, szpitalowi wojskowemu w Tarnowie, dzień przed licytacją przesłane, jest zatem rzeczą oferenta, postarać się o wczesne wysłanie świadectwa.

7. Od brania udziału w licytacji są następujące osoby wykluczone;

- które podług postanowień ustawy cywilnej, ważnie zobowiązywać się nie mogą;
- którym przekupstwo urzędników sądownie udowodnionem zostało;
- które komisja licytacyjna na podstawie faktów jako niezdolnych uznała;
- które jako kontraktomne przez władze wojskowe uznane zostały;
- przeciw którym postępowanie konkursowe jest w toku.

Wykluczenie zawarte w punktach c) d) i e) odnosi się również do małżonek nierozwiedzionych w drodze sądowej, względnie małżonek.

8. Oferta tego oferenta będzie uwzględniona, która bez względu na taniść, najwięcej co do zaufania i dotrzymania zobowiązań zarządowi wojskowemu odpowie.

9. Oferty będą rozstrzygane przez c. i k. intendaturę I. korpusu, ewentualnie przez c. i k. ministerstwo wojny.

10. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, dasselbe bestellt in 5% (fünf) des Wertes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abgabekantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerente selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem unter besonderem Kouvert derart abzusenden, oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Öffnung des versiegelten Offerentes von den hiezu Berufenen übernommen werden kann. Dem Vadium ist eine Spezifikation beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerent zu spezifizieren.

Nach getroffener Entscheidung seitens der hiezu kompetenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Angebote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt. Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener amtlicher Verständigung über die Annahme seines Angebotes zur vollen Kautions, das ist auf zehn (10%) des nach den genehmigten Preisen voranschlagten Wertes des Abgabekantums für ein Jahr zu ergänzen.

11. Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offerentes auf die Einhaltung der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen, beziehungsweise den §§ 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent haftet für das im Offerente gestellte Anbot schon vom Tage der Überreichung desselben bis zu dem Zeitpunkte der beaktungsmachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist erst vom Tage der Genehmigung des Angebotes gebunden.

12. Der Ersteher ist verpflichtet die aus dem Vertrage erwachsenden Steuern samt Zuschlägen zu entrichten, beziehungsweise der Heeresverwaltung rückzuerstatten.

13. Verspätet eingelangte, oder Nachtrags-, sowie telegraphische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerente, bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Tarnów, 12. Oktober 1905.

Von der Verwaltungskommission des k. u. k. Truppenhospitals in Tarnów.

do lm. 98 223/05 (III.)

[835?]

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo na r. 1906 rozwójki materiałów drogowych jako to: kamienia łamanego, pienków i żwiru kopanów w ilości około 3200 normalnych wagonów z dworców kolei państwowych we Lwowie na miejsca składu w obrębie rogategatek rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną licytację ofertową na 30 października 1905 w po południu o godz. 11 przed południem w III. Departamencie Magistratu (Ratusz III. piętro). Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębiorstwo winni przed terminem licytacji wnieść należycie ostemplowane oferty, do których dołączyć należy kwit na złożone w kasie miej wadyum w wysokości 5% żadanego ofertą wyogrodzenia.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa można przegladac w III. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą przyjmowane.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 10. października 1905.

L. cz. E. I. 1595/5 (6)

[8378]

Na żądanie Dawida Segenreicha, odbędzie się dnia 30. października 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi, licytacja realności wbl. 526 gm. Tłumaczył Samsona Frischliaga własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podane.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 11. września 1905.

L. cz. E. VIII. 2660/5 (10)

[8376]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi i Izaka Dawida Bernhauta, odbędzie się dnia 31. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności obj. wbl. 798 i 764 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 798/II. na 6000 kor., zaś 764/II. na 4857 kor.

Najniższa cena wynosi od 798/II. kwotę 3000 kor., od 764/II. kwotę 4857 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do realności 798/II. zatwierdza się przez kasę

oszczędności m. Kołomyi, przedłożone zaś odnośnie do realności 764/II. zatwierdza się przez Izaka Dawida Bernhauta przedłożone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podane.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 27. września 1905.

Konkurs

L. Prez. 1076 4/5

[8285 3-3]

K o n k u r s

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorcej więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 21. listopada 1905 do Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 16. października 1905.

L. 86.986

[8292 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów, wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacji śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czerlichowie pod Krakowem którzy pomocy rzeczywiste potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w gubernii Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niższej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religii rzym.-kat. lub grecko-uniękiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub wogóle z prowincji polskich wchodzących obecnie w skład cesarstwa rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycji Kuratoryi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej

10. Każda oferta ma zawierać wadyum wysokości 5% przybliżonej sumy zarobkowej; wadyum i oferta mają być odłącznie przesłane lub dołączone tak, aby każde z nich tworzyło osobną całość. Do wadyum należy dołączyć dokładnie określenie tegoż co również w ofercie dokładnie oznaczone być musi. Po zapadłej uchwale ze strony władz kompetentnych zostanie wadyum tym oferentom, których oferty nie zostały uwzględnione, za pokwitowaniem zwrócone. Oferent który został uwzględniony ma najdalej w przeciągu dni 14, po zawiadomieniu go o zapadłej uchwale kaucję do wysokości 10% rocznej sumy zarobkowej uzupełnić.

11. Oferenci zrzekają się prawa z § 862 ustawy cywilnej i artykułów 318 i 319 ustawy handlowej austriackiej, względnie §§ 314 i 315 ustawy handlowej węgierskiej. Oferent zobowiązuje się ważnie już z dniem podania oferty, zarząd wojskowy zaś dopiero z dniem zatwierdzenia takowej.

12. Podatki z dodatkami powstałe z kontraktu dostawy, ma kontrahent z własnych funduszy ponieść.

13. Później przesłane, dodatkowe telegraficznie albo przeciwnie niniejszemu obwieszczeniu oferty, nie zostaną uwzględnione.

Tarnów, 12. października 1905.

Zarząd c. i k. szpitala wojskowego w Tarnowie.

do dnia 15. listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 16. października 1905.

Piotrowski.

Spadki.

L. cz. A. IV. 176-5 (16)

[8214 1-3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowni dziedziców.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 16. stycznia 1905 we Lwowie zmarła Emilia Boczarkiewicz z poz. stawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycył uznanego.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Aron Fischer we Lwowie kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przynany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały legatarjuszom w myśl § 726 uc. przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 6. października 1905.

L. cz. A. 284/5 (6)

[8238 1-3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowni dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia, że w dniu 5. czerwca 1905 w Krużłowy wyżniej zmarł Wojciech Ondrzej ubożny ts. uchwałą z 10. października 1898 P. 117,98, umysłowo niedołącznym.

Tenże pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie atoli rozporządzenie to jest nieważnem.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiony został p. Stanisław Japa, kandydat notaryalny w Grybowie będzie przeprowadzony z tymi i tym przynany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 18. sierpnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 356. Stow. II. 1024

[8180]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ruda.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Data statutu: 21. lipca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materialną i moralną podniesienie członków spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszy pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: Paweł Haracz jako przewodniczący, Marcin Swider jako zastępca przewodniczącego, Walenty Haracz, Antoni Głodek i Stanisław Goraj jako członkowie zarządu wszyscy rolnicy w Rudzie zamieszkałi.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilją) firmy umieści podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 16. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16. września 1905.

L. cz. Firm. 1274 poj. III. 224

[7736]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Lwów, ulica Sykstuska l. 2.

Brzmienie firmy: Adolf Libmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i kantor wymiany.

Dzień wpisu: 22. września 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. września 1905.

L. cz. Firm. 1018 poj. III. 198

[7735]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Zygmunt Lewia.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel owoców południowych, delikatesów oraz napojów spirytusowych w zamkniętych naczyniach.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 31. lipca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. lipca 1905.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
 we Lwowie, Pałac Hausmana I. 8.
 Kosztorysy gratis

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki najtaniej tylko u
W. SEDLACZKA LWÓW,
 Plac Kapitulny I. 3.

Fotografie

do legitymacyj i indeksów wykonuje w dwóch dniach
„MAKART“
 Lwów, ul. Trzeciego Maja I. 10.

Znakomitych cukrów funt 80 cent. Kar-melków 40 cent. poleca
Fabryka Troczyńskiego
 Lwów, ul. Fredry.

5 lub 4 pokoje, I. piętro,
 ul. Łyczakowska 16.

Narzędzia

przybory do robót piłęzkowych poleca najtaniej
Fr. Chladek handel wyrobów żelaznych, metalowych, Lwów, Rynek 45

WILLA

z ogrodem, z komfortem urządzona, 5 pokoi w parterze, 2 na piętrze, ogrzewane angielskie kłozety, wszelkie możliwe wygody, do sprzedania. — Cena 30.000 zł., potrzebna gotówka 15.000 zł. Wiadomość w Biurze dzienników Pionna.

Cukiernia Krakowska

Lwów, ul. Fredry,
 poleca wyborne ciastka po 3 centy.

Dobry towar sam się chwali.

Herbata Ceylońska (angielska) Marki „13cc“
 1/4 funta po 55 i 65 ct. jedynie do nabycia w handlu

JULIA JANUSZEWSKA

Lwów, Hetmańska 6.

Kto nie pił niechaj spróbuje.

Jedyne istniejące wydanie!

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z Wielkim Ks. Krakowskim wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. Dr. T. Pilata do nabycia po niższej cenie zamiast kor. 13-20 tylko za 6 kor., oprawne 7 kor. w księgarni antykwarskiej

M. Hölzla

we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

L. 1315/05.

Konkurs.

Zarząd pow. kasy dla chorych w Drohobyczu rozpisuje konkurs na posadę prowizorycznego funkcyjariusza kasy, z roczną płacą 2160 i dodatkiem na mieszkanie 500 kor. Podania własnoręcznie pisane mają być wnoszone do 31. października 1905 do godziny 12 w południe, kompetencji winni przedłożyć następujące dokumenta:

1. świadectwo szkolne;
2. świadectwo odbytej praktyki służbowej;
3. świadectwo moralności,
4. kompetenci mają stwierdzić w podaniu, że władają w słowie i piśmie językami polskim, ruskim i niemieckim.

Funkcyjariusze pow. kas dla chorych mają pierwszeństwo. Znajomość kasowości i rachunkowości konieczna.

Zastępca Przewodniczącego:
Dr. Józef Friedman.

Pomieszkanie piękne

6 pokoi, wielki salon z balkonem, przedpokój, pokój dla służby i przy-należności, I. piętro, od 15. listopada
ulica Piekarska 16.

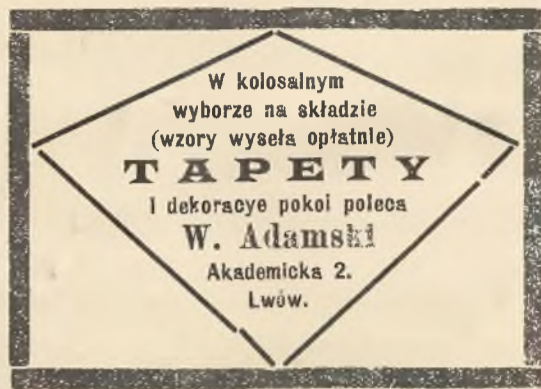
Telegram!

Nowo otworzona pracownia kuśnierska

Franciszka Folgi

przy ulicy Kopernika liczba 28,

sporządza nowe futra męskie i damskie, pokrywa stare nowymi wierzchami, szyje czapki, zarękawki i kołnierze, podług najnowszych fasonów w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.



Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia dostawy mięsa, legumin i chleba dla Domu ubogich chrześcian na rok 1906, odbędzie się dnia 31. października 1905 o godzinie 4 po południu w kancelaryi Zarządu ul. Wronowska I. 2 licytacja na podstawie ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w każdej chwili w kancelaryi Zarządu.

Z Dyrekcji Domu ubogich chrześcian.



5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszko-wych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Zadać umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszko-wych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
 Petersplatz 7. I. — 276.

Skład papieru

BRACI FIAŁKOWSKICH

we Lwowie, został przeniesiony

z ul. Akademickiej 16

na ul. Pańską I. 10.

Najpiękniejszy podarek.



Tylko krótki czas!

Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tania 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, jak obydwoh stron- (z ehenille) po że jestem w możności sprzedawać wspaniałe dywan ścienny (z ehenille) po obydwoh stron- (z ehenille) po łóżkach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cent. szeroki, 200 cent. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczka. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr. 70, Morawa.
 Setki podziękowań i obstałunków otrzymuje. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla młast i wsi. Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsługiwane przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Zadać darmo ilustr. prospekt Nr. 225. Nasz zastępca jest obecnie w Galicji; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

L. 68.667/III.

[8331]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie urządzeń dla centralnego ogrzewania parą warsztatów w Podgórzu-Płaszowie, z wyłączeniem kotłów parowych.

Wymaga się, aby przy zewnętrznej ciepłocie — 25° C temperatura zewnętrzna bez forsowania kotłów wynosiła najmniej + 13° C.

Kotły mają być dostarczone przez c. k. Zarząd Kolei Państwowych, mają dostarczać parę o ciśnieniu skutecznym do 5 atmosfer.

Jako materiału opałowego użyje się drobnego węgla z Sierszy o wartości opałowej około 4400 kaloryj.

Potrzebną powierzchnię ogrzewalną kotłów mają podać oferenci.

Roboty mają być ukończone najpóźniej do końca grudnia 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany budynku, formularze ofertowe i t. d. można przegladac a względnie nabywac poczawszy od 22. października 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnosne oferty, które można sporządzać tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnosic odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na urządzenie dla centralnego ogrzewania parą warsztatów w Podgórzu-Płaszowie“ najpóźniej do dnia 13. listopada 1905 godziny 11 przed południem do c. k. Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie w pół do 12 przed południem. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 30. listopada 1905.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyjne żelaznych, samoistni wytwórcy i konstruktorzy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadium, które należy złożyć równocześnie z wniesieniem oferty wynosi 700 koron i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadium w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to oferta jego uważa się będzie jako nieistniejąca, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie.
 Kraków, dnia 18. października 1905.

COLOSSEUM HERMANÓW

Kierownik artystyczny: p. Rudolf Franziak.

Od 16-go do 31-go października 1905

Nadzwyczajny program sensacyjnych nowości!

Mizzi Valon

znakomita subretka.

BERTA BACK

modernistyczna subretka.

THE O'LEARY'S

wspaniały orientalny akt groteskowo-komiczny.

DARLON & STEHRSON

niezrównane potpouri gimnastyczne.

FLICK & FLOCK

artystyczne grupy marmurowe z 2 psami.

Trupa Varady

oryginalny akt węgierski ze śpiewami, tańcami i z niezrównaną akrobatyką.

Bill & Will

najznakomitsi ekscentryczni komedyanci.

Original Loja Trio

senzacyjni akrobaci na potrójnym drucie.
NOWOSC NIGDY JESZCZE NIE WIDZIANA!

WYSPA TULIPATAN

Operetka w 1 akcie. Muzyka Offenbacha.

Występ pani Maryi Marjewskiej i pana Leopolda Morozowicza
artystów warszawskich teatrów rządowych.

Nowość!

Nowość!

THE AMERICAN BIO-TABLEAUX

nowa wspaniała serya żywych fotografii.

Nowe dekoracje

pendzla p. Z. BALKI.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o godzinie 8 wieczór.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Muzyka 30-go pułku piechoty.